

BEZPŁATNA NASZA GAZETA

Nr 8 (138)
sierpień 2023 r.

7,3 mln zł

wynosi pula dla powiatu mikołowskiego w rządowym Programie Odbudowy Zabytków

POWIAT METROPOLIA PODZIELONY

Od pięciu lat Orzesze i Ornontowice bezskutecznie pragną dołączyć do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Dlaczego nie chcą ich w GZM?



str. 10

STREFA ROZMÓW



PAWEŁ JABŁOŃSKI
wiceminister
Spraw Zagranicznych

str. 8



MIROSŁAW DUŻY
starosta powiatowy

str. 9



MICHAŁ RUPIK
wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Mikołowa

str. 7

Jesienny rozkład jazdy IV i V ligi



str. 26

REKLAMA

KW
ETRANS

str. 11

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
SZYMON SEMCZYSZYN

517 871 325

43-173 Łaziska Górne, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 14D

- ♦ Pochówek tradycyjny lub urnowy;
- ♦ Całodobowy przewóz krajowy osób zmarłych;
- ♦ Przechowanie zwłok w chłodni;
- ♦ Organizacja i obsługa kremacji;
- ♦ Profesjonalne przygotowanie zmarłego do pogrzebu;
- ♦ Sprzedaż trumien, urn, krzyży, kwiatów;
- ♦ Załatwianie spraw w imieniu klienta;
- ♦ Realizacja zasiłku pogrzebowego;
- ♦ Usługa grabarska;
- ♦ Profesjonalna oprawa uroczystości pogrzebowych.

Żegnaj Arku

Lipiec miał być pogodnym, wakacyjnym miesiącem w starostwie powiatowym, ale życie, a raczej śmierć pisze swoje scenariusze. Nagle i niespodziewanie, w dwa dni po swoich 49. urodzinach zmarł **ARKADIUSZ LOSKA**. Na Śląsku i w całej Polsce był znany, jako utalentowany dziennikarz. W powiecie mikołowskim był kojarzony głównie z pracy w starostwie, gdzie był głównym specjalistą w Zespole ds. Mediów i Informacji.



wiek się pojawił, tam wykladał swoje szczere serce na tacę. Miał jeszcze sporo planów zawodowych i muzycznych. Niestety, śmierć brutalnie to wszystko mu odebrała, trudno się z tym pogodzić.

Ta tragiczna informacja obiegła wszystkie ogólnopolskie portale i główne media. Wielu mieszkańców naszego powiatu chyba dopiero wtedy zorientowało się, jakiego formatu człowiekiem był Arek. Pracę w dziennikarstwie rozpoczął w 1999 roku, po skończeniu kierunkowych studiów na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Pracował między innymi w stacjach telewizyjnych TVN 24, Nsport i TVS oraz radiowych Radio eM, Radio Plus i Radio Top. Zanim trafił do Mikołowa był rzecznikiem prasowym Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej.

Arek był też człowiekiem pełnym pasji. Interesował się sportem, a z drugiej strony, w jego duszy zawsze grała muzyka, był przecież frontmanem swojego zespołu Syberian.

Na temat śmierci Arka mówił, m.in. dziennikarz radia Eska - **Dariusz Brombosz**:

To jest ten typ człowieka, po którym pozostaje ogromna dziura, która jest nie do zakopania. Gdziekol-

Kondolencje i wyrazy szczerego współczucia dla rodziny i bliskich z powodu śmierci

Śp. Arkadiusza Loska

cenionego i lubianego pracownika Starostwa Powiatowego w Mikołowie

składają

Zarząd Powiatu Mikołowskiego

Rada Powiatu Mikołowskiego

oraz

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Mikołowie

MIĘDZY NAMI FILARAMI

Mikołowianin Adam Lewandowski, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zaapelował do znajomych i nie tylko, aby nie „polubiali” jego nowego profilu na facebooku, bo to jest fałszywka. Ktoś podsztył się pod niego i rozpoczął akcję zapraszania innych użytkowników tego portalu. Udostępniajcie apel Adama i potraktujcie tę sytuację jako przestrożę, bo to się może przytrafić każdemu z nas. Na szczęście policyjne służby do zwalczania cyberprzestępczości wiedzą, co robić w takiej sytuacji. Dwa lata temu opisywaliśmy podobną historię. Ktoś stworzył fałszywy profil europosel Izabeli Kloc i wypuszczał komentarze, pod którymi na pewno by się nie podpisała. Policja złapała sprawców. Czeka ich proces. Zapewne myśleli, że zostaną oskarżeni o włamanie na profil społecznościowy albo inne drobniaki, ale postawiono im zarzut kradzieży tożsamości, a to jest grube przestępstwo. Za to idzie się do więzienia, nawet na trzy lata. Mam nadzieję, że ten, kto udaje Lewandowskiego też wpadnie i odpowie surowo za to co robi. Podsztywanie się pod kogoś to nie są żarty, bo może być początkiem innych przestępstw, jak wyłudzenia, szantaż albo groźby karalne. Hakerzy muszą zapamiętać, że za przestępstwa popełniane w wirtualnej przestrzeni trafią do całkiem realnego więzienia, gdzie pilnować ich będą nie awatary, ale klawisze z krwi i kości.

Jerzy

Jestem na początku generalnej przebudowy kuchni i nie jest to łatwa droga. Nie wiedziałam, że jest to sztuka z pogranicza aranżacji wnętrz, marketingu i psychologii. Na początek rozpuściłam wśród znajomych wici, że szukam dobrej firmy. Zgłosiła się koleżanka, która niedawno skończyła budowę swojego domu. Haczyk tkwił w tym, że jest ona osobą bardzo zamożną, kupującą wszystkie usługi i dobra pod swój status materialny. Polecony przez nią fachowiec nr 1 przyjechał nowym Merceдем, a wyglądał jakby urwał się z amerykańskiego filmu o ludziach pięknych i bogatych. Poprosił o kawę, omówił najnowsze trendy kuchennej architektury i stwierdził, że po znajomości zrobi mi kuchnię za jedyne 150 tys. zł. Nie pozostało mi nic innego, jak wykonać telefon do przyjaciela, czyli do córki, która niedawno przeprowadziła się na osiedle w Katowicach i musiała zrobić remont generalny. Z jej polecenia przyjechał fachowiec nr 2. Był ubrany w poplamiony dres i bez przerwy rozmawiał przez telefon, bo dzwonili klienci. Zapytałam go ile kosztowałoby zrobienie kuchni, według projektu i materiałów zaproponowanych przez fachowca nr 1. Coś zaczął liczyć, gdzieś zadzwonił i wyszło mu, że około... 55 tys. zł, ale jest otwarty na negocjacje! Z tej historii płynie taki morał, że my klienci tak naprawdę nigdy nie dowiemy się, ile płacimy za realną wartość towaru i usługi, a ile za sztucznie napompowaną markę.

Beata

REKLAMA

AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów, maszyn i urządzeń



- ✓ samochodowe
- ✓ motocyklowe
- ✓ przemysłowe
- ✓ żelowe i AGM
- ✓ prostowniki
- ✓ baterie
- ✓ akcesoria



ORZESZE
Waryńskiego 21
tel. 604-609-619

KATOWICE
Józefowska 76
tel. 731-34-34-34

dobreakumulatory.pl
email: biuro@profi-system.pl

Wymiana akumulatora oraz test układu ładowania GRATIS!

W Ornontowicach kibicowali kolarzom



Tradycji stało się zadość. Trasa tegorocznego, 80. Tour de Pologne - największego wyścigu kolarskiego w Polsce, znów zahaczyła o nasz powiat.

W ostatnim, siódmym etapie liczącym prawie 167 km, na trasie z Zabrza do Krakowa, cykliści przejechali przez Ornontowice ulicami: Zwycięstwa, Orzeską i Dworcową, by skręcić w stronę Mikołowa, gdzie jechali ulicami: Spiry, ks. Górki, Sosnową, Zamkową, Wojska Polskiego. Z tej okazji w centrum Ornontowic zorganizowano Strefę Kibica, gdzie mieszkańcy wspólnie dopingowali kolarzy, a także otrzymali ufundowane przez Urząd Gminy drobne upominki.



Mikołowscy kickbokserzy szlifowali formę w Tajlandii



Młoda, mikołowska fighterka Sara Zając, a obok Frenky „Flash” Pawlak (po lewej) i tajski mistrz kickboxingu.

Ekipa Stowarzyszenia Flash K1 wędruje po świecie rozsławiając markę powiatu mikołowskiego i szlifując swoje kickbokserskie umiejętności.

Przed miesiącem pisaliśmy o ich udziale w turnieju we Włoszech, ale to już historia. Teraz wzięli na celownik Azję, a konkretnie Tajlandię. Wyjazd nie doszedłby do skutku gdyby nie wsparcie organizacyjne Piotra Małeckiego i Frenky „Flash” Pawlaka, światowej klasy kickboksera i przyjaciela Dariusza Zająca, prezesa stowarzyszenia i organizatora mikołowskiej, Charytatywnej Gali Kickboxingu.

Na macie w Tajlandii zadebiutowała najmłodsza zawodniczka - Sara Zając, córka prezesa Flash K1. Jeszcze kilka miesięcy temu brylowała jako mała „ring girl”, a teraz zmierza śladami brata Michała, który ma na swoim koncie kilka tytułów mistrzowskich w kickboxingu i boksie.

- Kontynuujemy współpracę z władzami Mikołowa i MO-SiR-u, która zaowocuje kolejną, szóstą już Charytatywną Galą Kickboxingu w pierwszej połowie przyszłego roku. Bądźcie czujni i czekajcie na kolejne informacje, także w „Naszej Gazecie” - mówi Dariusz Zając.

REKLAMA



ALIOR
BANK

KREDYT ZE STAŁĄ RATĄ

NA TAKIEJ RACIE
MOŻNA SIĘ OPRZEĆ

STAŁA
RATA



Zapraszamy:

Mikołów, ul. Pszczyńska 14/6
(Galeria PIK), ☎ 32 329 41 49

RRSO 10,36%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) „Kredytu ze stałą ratą” wynosi 10,36% i została wyliczona na reprezentatywnym przykładzie na 2.05.2023 r. Okres kredytowania wynosi od 3 miesięcy do 3 lat. Z oferty specjalnej mogą skorzystać klienci indywidualni, którzy nie posiadali w Alior Banku pożyczek gotówkowych lub kredytów konsolidacyjnych w żadnym z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku. W ramach oferty nie ma możliwości konsolidacji wewnętrznej. Dla kwoty kredytu powyżej 70 000 zł brutto wymagane jest zabezpieczenie w formie cesji z umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz od utraty pracy. Ostateczne warunki kredytowania zależą od zdolności kredytowej klienta, kwoty kredytu, okresu kredytowania, daty wypłaty kredytu, daty płatności pierwszej raty oraz wymaganych przez bank zabezpieczeń. Szczegóły oferty oraz Taryfa opłat i prowizji dla Klientów Indywidualnych są dostępne w placówkach Alior Banku SA i na www.aliorbank.pl.

BOXS | KY | MUAY THAI
Kuźnia Fight Club

Zapisy na zajęcia grupowe / indywidualne
KICBOXING 2023/24
ZAPISZ SIĘ: 533 323 031

Z TYM KUPONEM
15% RABATU
 NA KARNET!

Katowice, ul. Kuźnicka 41 • www.kuzniafightclub.pl

Prezydent Tychów Andrzej Dziuba zrobił sobie zdjęcie z premierem Mateuszem Morawieckim. W obozie Donalda Tuska zawrzało. Mówi się nawet, że Dziuba może stracić rekomendację opozycji w wyborach do Senatu. Piszemy o tym, bo w regionalnej polityce wszystko działa na zasadzie naczyń połączonych. Tyska awantura może mieć wpływ na polityczne układanki w naszym okręgu wyborczym.

Aż do październikowych wyborów nie ucieknemy od polityki. Tyle się dzieje, że grzechem byłoby nie podzielić się tymi informacjami z Czytelnikami. Zaczniemy od afery „zdjęciowej”. W czasach mediów społecznościowych do kanonu politycznego surwiwału weszła wiedza, a raczej intuicja z kim wolno strzelić sobie sweet fotkę, a przed czym aparatem/telefonem należy uciekać. Do perfekcji opanał tę sztukę Donald Tusk. Stawiamy dobry obiad temu Czytelnikowi, który pokaże nam aktualne, wspólne zdjęcie lidera PO z marszałkiem województwa Jakubem Chełstowskim. Przypomnijmy, że mowa

Foto-początek

o polityku, który dzięki swojej wolicie „wyrwał” województwo śląskie z rąk Prawa i Sprawiedliwości. Teoretycznie Tusk powinien go mieć w zakładce „ulubieni bohaterowie”, a jednak nie.

Do śląskiej legendy przeszedł cyrk, jaki działał się na zapleczu wizyty Tuska w Bytomiu w marcu tego roku.

Wspólne zdjęcia z liderem opozycji mógł sobie zrobić praktycznie każdy, kto chciał, ale marszałek województwa nie dostał tego zaszczytu. Podobno jego otoczenie czyniło starania, aby taką foto-

grafię zaaranżować i wrzucić na portale społecznościowe, aby pokazać jakie znaczenie ma Chełstowski dla opozycji. Nic z tego nie wyszło. Ostatecznie w mediach pojawiło się zdjęcie asystenta marszałka ze Sławomirem Nitrasem. W polityce trudno o bardziej czytelny sygnał. Chełstowski zrobił swoje, Chełstowski może odejść. Konkretnie ma wystartować w wyborach na prezydenta Tychów z namaszczeniem obecnego włodarza Andrzeja Dziuby, któremu w ramach paktu opozycyjnego obiecano miejsce do Senatu. Ale pojawił się problem. W ramach pikników „800+” do Tychów zawitał premier Mateusz Morawiecki.



Gdyby Dziuba miał polityczne wycucie jak swego czasu burmistrz Mikołowa, Stanisław Piechula, zorganizowałby przynajmniej pikietę protestacyjną.

Tymczasem prezydent Tychów zrobił rzecz niewybaczalną w polskiej polityce. Nie dość, że normalnie rozmawiał z szefem rządu to jeszcze zrobił sobie z nim zdjęcie i wrzucił na portale. Na opozycji zawrzało. Mówi się nawet, że Dziuba może stracić miejsce na liście do Senatu. Z tego okręgu w poprzednich wyborach startowała i wygrała Gabriela Morawska-Stanecka, wicemarszałek Senatu. Dla polityka takiego kalibru trzeba znaleźć godne miejsce do startu i ze strony władz PO padła propozycja, aby była „jedynką” na liście do Sejmu w naszym okręgu wyborczym (nr 30 - Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory oraz powiaty mikołowski, raciborski, wodzisławski i rybnicki). Podobno w lokalnej PO wybuchł bunt. Obecni posłowie, Teresa Lenartowicz, Krzysztof Gadowski i Marek Krząkała, mieli zażądać usunięcia rywalki i proś-

PEWNA I STABILNA PRACA

Dołącz do nas!

Zadbamy o bezpieczeństwo Twoje, Twojej rodziny i Twoich finansów.

Należymy do największego producenta węgla koksowego w UE. **Poszukujemy nowych pracowników.** Zatrudnimy spawaczy, ślusarzy i operatorów obróbki skrawaniem.

OFERUJEMY:

- Terminowe i dobre warunki finansowe,
- Nagrodę za zaangażowanie i wyniki,
- Pewne godziny pracy,
- Ubezpieczenie grupowe na życie,
- Nagrodę coroczną wypłacaną w lipcu,
- Nagrodę miesięczną za frekwencję.

Więcej benefitów znajdziesz na naszej stronie!

Wejdź na stronę: www.kariera.jzr.pl
 lub zadzwoń: 32 438 8000



JZR
 SP. Z O.O.
 GRUPA JSW

Wzrostki śmierci



Foto: dziennikzachodni.pl

Prezydent Tychów Andrzej Dziuba (pierwszy z prawej) nie zachował rewolucyjnej czujności, zrobił sobie zdjęcie z premierem czym naraził się opozycji. To polityczne zamieszanie odbiło się rykoszetem na wyborczych układankach w naszym okręgu.

Najbardziej znanym politykiem PiS z naszej okolicy jest Izabela Kloc, poseł do Parlamentu Europejskiego. Nawet kiedy startowała do krajowego parlamentu (była posłem i senatorem) zawsze miała lepszy wynik, niż procentowe poparcie dla jej partii w skali kraju. Kandydat PiS, któremu udało się zagospodarować elektorat Izabeli Kloc w powiecie mikołowskim, miałby wygraną w kieszeni. Nie jest to jednak prosta sprawa. Najbardziej znani politycy partii rządzącej z okręgu nr 30 przypisani są do swoich miast: Grzegorz Matusiak - Jastrzębie-Zdrój, Adam Gawęda - Wodzisław, Bolesław Piecha - Rybnik i Michał Woś - Racibórz. Żaden z nich - jak na razie - nie ma pomysłu, jak zachęcić do siebie prawicowy elektorat w naszym powiecie. Być może blokuje ich plotka o starciu z wysokiego miejsca Julii Kloc-Kondrackiej. Radna sejmiku wojewódzkiego i córka europoseł Kloc miałyby prawie pewne zwycięstwo, ale nie wiadomo, czy chce startować. Mniej więcej co tydzień pytamy ją o to i zawsze jest ten sam brak komentarza. Ten impas może wykorzystać Paweł Jabłoński (czytaj wywiad na str. 8), wiceminister Spraw Zagranicznych i jeden z najbardziej zaufanych ludzi premiera Mateusza Morawieckiego. Jest medialnym i inteligentnym politykiem, który często występuje w telewizji w związku z wojną na Ukrainie. Na razie pewne jest, że startuje, ale nie wiadomo z którego miejsca. Według prognoz, PiS w naszym okręgu może liczyć na 4 mandaty. Jeśli Jabłoński dostanie „jedynekę”, starzy partyjni wyjadacze będą mieli ogromny problem.

To jest pewne, że wystartuje z „jedyneką”, ale nie wiadomo czy będzie to miejsce biorące mandat. Polska 2050 Szymona Hołowni traci ostatnio w sondażach i robi to na własne życzenie. Pomysł z „trzecią drogą” miałby sens, gdyby ugrupowanie faktycznie zachowało równy, krytyczny dystans do PiS i PO, jak to skutecznie robi Konfederacja. Hołownia i Kosiniak-Kamysz identyfikują się jednak, jako sojusz

zdecydowanie antypisowy, a po tej stronie politycznej barikady król jest tylko jeden: Donald Tusk. Polska 2050 idzie drogą Platformy Obywatelskiej i wyborcy to przecież widzą. Jako „ziomkowi” życzymy Osmalakowi jak najlepiej, choć obawiamy się, że

padnie ofiarą niekompetencji swoich politycznych liderów. Sytuacja w krajowej, regionalnej i lokalnej polityce jest dynamiczna, ale trzymamy dla Was rękę na pulsie. Za miesiąc kolejna porcja plotek.

Jerzy Filar

bę spełniono. Stanecka może wystartować do Senatu z Rudy Śląskiej, choć od kiedy podpadł Dziuba znów mówi się o jej powrocie do okręgu tysko-mysłowickiego.

Nie oznacza to, że kandydaci PO z naszego okręgu mogą spać spokojnie.

Wciąż nie mają przydziałów Małgorzata Kidawa-Błońska i Joanna Kluzik-Rostowska, którym Tusk obiecał „jedynekę”. Nie wiadomo nadal, kto będzie reprezentował nasz powiat na sejmowej liście PO. Miesiąc temu pisaliśmy, że starosta Mirosław Duży (czytaj wywiad na str. 9) ma reprezentować pakt opozycyjny w wyborach do Senatu (okręg nr 73 - Rybnik oraz powiaty rybnicki i mikołowski). Chcą tego regionalni li-

derzy partii z Borysem Budką na czele, ale szefowie PO, PSL i Polski 2050 mają chyba inne plany. Prawdopodobnie Senat dostanie wiceprezydent Rybnika Piotr Masłowski. Duży trafi więc najprawdopodobniej na listę sejmową. Z prognoz wynika, że PO może dostać w naszym okręgu trzy mandaty. Rywalizacja z Krzakałą, Lenartowicz i Gadovskim nie będzie łatwa, ale nie są to polityczne gwiazdy. Duży może sprawić niespodziankę pod warunkiem, że uzyska dobry wynik w powiecie mikołowskim.

Jeśli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, to powiat mikołowski raczej nie ma szans na swojego posła, ale tutejsze głosy mogą komuś dać zwycięstwo.

Takich zmartwień nie ma mikołowian Łukasz Osmalak, lider Polski 2050 w naszym okręgu, ale ma za to inne kłopoty.

tyskie OKNA

OKNA • DRZWI
BRAMY • ROLETY

www.tyskieokna.pl

Kompleksowo realizujemy zlecenia wymiany okien i drzwi
- zapewniamy fachowe doradztwo
- bezpłatny pomiar
- wykonanie okien i drzwi w oparciu o wymogi i standardy europejskie
- montaż
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- bramy garażowe
- parapety, nawiewniki, moskitiery

ATRAKCYJNE CENY szczegóły tel. 604 196 619

Tychy, ul. Mikołowska 199
tel. 32/217 77 94/95
kom. 604 196 619



REKLAMA

Dolina Skrzatów
KLUB MALUCHA

Całodzienna
opieka nad dziećmi
w wieku od 1 do 3 lat

Zapraszamy!
ZAJĘCIA OPIEKUŃCZE
W SOBOTY

- Zajęcia dla dzieci zapisanych oraz nie zapisanych do Klubu Malucha
- Dzieci mogą zostać pod naszą opieką lub odwiedzić nas z opiekunami

dolina-skrzatow.pl

+48 695 712 980
biuro@dolina-skrzatow.pl

43-190 Mikołów
ul. Rybnicka 62

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korczyński
ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice
tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87

Ekologiczne bomby tykają, a saperów brak

Pod koniec lipca w Orzeszu znaleziono beczki i mauzery z niebezpiecznymi substancjami stosowanymi w przemyśle drzewnym. O ilu takich składowiskach nie wiemy, ponieważ policja nie wpadła jeszcze na ich trop? Nie miejmy złudzeń, że mafia śmieciowa nie interesuje się naszym powiatem.

W czasie kampanii wyborczej wszystko jest polityką. Pożar składowiska odpadów niebezpiecznych koło Zielonej Góry sprawił, że wiodące partie zaczęły się nawzajem obarczać winą, za czyich rządów rozkwitł ten proceder. Jaka jest prawda? Zgodę na składowanie odpadów niebezpiecznych w Przylepie wydał starosta zielonogórski w 2012 roku, kiedy rządziła Platforma Obywatelska. Podobna sytuacja wydarzyła się w Mysłowicach, ale w 2018 r., kiedy u władzy było Prawo i Sprawiedliwość.

Warto ten drugi przykład zapamiętać, bo to się działo blisko nas.

Poprzedni prezydent miasta zgodził się na utworzenie w Mysłowicach składowiska odpadów w tym niebezpiecznych. Na papierze wszystko wyglądało dobrze, ale w praktyce właściciel od początku nie stosował się do umowy. Nie sortował, nie przetwarzał, nie wysyłał śmieci dalej. W efekcie na składowisku w błyskawicznym tempie wyrosła praw-

dziwa góra kontenerów i pojemników z niebezpiecznymi substancjami w tym - jak niedawno wyszło na jaw - z czerwoną wodą stosowaną przy produkcji trotylu. Poprzedni prezydent Mysłowic spodziewał się, że przegra wybory i - mówiąc delikatnie - nie angażował się specjalnie w sprawy likwidacji składowiska. Nowy wójt Dariusz Wójtowicz od tego zaczął rządzić. Wypowiedział firmie umowę i nakazał jej posprzątać toksyczny bałagan. Sprawa wydawała się prosta, ale taka nie była. Właściciel składowiska zapadł się pod ziemię. Sprawą zajęła się prokuratura i specjalny wydział policji. Później okazało się, że mysłowickie składowisko to dzieło mafii śmieciowej, groźnej, rozbudowanej z międzynarodowymi powiązaniem. Ściganie bandytów to jedno, a posprzątanie składowiska to inna, znacznie trudniejsza sprawa. Prezydent Mysłowic poprosił o pomoc premiera, ministrów, wojewodę, wszelkie możliwe fundusze środowiskowe. Udało się. Likwidacja składowiska kosztowała jednak ponad 100 mln zł. Dla biednych Mysłowic to fortuna, ale przynajmniej udało się uniknąć katastrofy ekologicz-



W Zielonej Górze doszło do toksycznego pożaru, w Mysłowicach udało uniknąć się katastrofy ekologicznej, ale kosztem 100 mln zł.

nej. W powiecie mikołowskim o mały włos też nie doszło to takiej sytuacji. Trzy lata temu na terenie powiatu ktoś porzucił nielegalne odpady w mauzerach i beczkach. Łącznie odkryto ponad 115 tysięcy litrów niebezpiecznych substancji. Sprawcy wpadli, bo mieszkańcy byli czujni i zaalarmowali policję. O ilu takich przypadkach nie wiemy? Pod koniec lipca tego roku sześć dużych pojemników z niezidentyfikowaną substancją znaleziono w Orzeszu. Okazało się, że były to niebezpieczne płyny do pracy z drewnem.

Zapytaliśmy w starostwie, jak ten problem wygląda w powiecie mikołowskim.

Okazuje się, że 11 firm ma zgodę na zbieranie, a 9 na przetwarzanie odpadów. Problem w tym, że starostwo niewiele może zrobić, aby zapobiec ewentualnej

katastrofie. Sytuacja często wygląda, jak w Mysłowicach. Firmy mają papiery w porządku, ale później sytuacja wymyka się spod kontroli, bo niebezpieczne odpady pojawiają się nagle, a ludzie odpowiedzialni za ten proceder rozplývają się we mgłę.

Po pożarze w Zielonej Górze nasi samorządowcy zaczęli uważniej przyglądać się branży śmieciowej.

Radny Adam Myszor z Wyr zainteresował się procedurami, także przeciwpożarowymi, stosowanymi przez spółkę Master - Odpady i Energia Sp. z o.o. z siedzibą w Tychach, która odpowiada za gospodarkę odpadami, m.in. w jego gminie. Nie jest to zły pomysł, aby nie tylko instytucje kontrolne i administracyjne, ale także samorządowcy przyłączyli się do monitoringu rynku śmieciowego. (fil)



ADAM MYSZOR
Radny Gminy Wyr

To z pewnością nie fair, że zwykli mieszkańcy muszą coraz więcej płacić za swoje odpady, a równolegle wielki śmieciowy biznes robi ogromne, nie zawsze „czyste” pieniądze na odpadach. Chodzi nie tylko o sprowadzanie milionów ton odpadów z zagranicy. Jako samorządowcy musimy zadbać, żeby składowiska odpadów, również tych niebezpiecznych, w najbliższej okolicy były należycie zabezpieczone przed pożarami. Gra idzie o zdrowie naszych mieszkańców.

materiał partnera

Lato - czas leśnych wypraw

O kres letni sprzyja spędzaniu czasu na spacerach i wycieczkach. W upalne dni idealnym miejscem odpoczynku stają się chłodne i zacienione leśne trakty. Wypoczynek w lesie pozwala odetchnąć od miejskiego zgiełku i lepiej poznać przyrodę.

Jednak ważne jest przestrzeganie kilku zasad, aby wizyta w lesie nie zakłócać życia jego mieszkańców, a także nie przeszkadzać innym, którzy wybrali las na miejsce spędzania wolnego czasu.

Wjazd do lasu pojazdem silnikowym dopuszczalny jest tylko drogami publicznymi. Niektórymi drogami leśnymi można wjechać do lasu, ale wyłącznie tymi,



oznaczonymi drogowskazami dopuszczającymi ruch, na przykład dojazd do parkingów leśnych, leśniczówek czy ośrodków wypoczynkowych.

Biwakowanie, czy rozpalenie ogniska jest dozwolone tylko w miejscach wyznaczonych do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego. Poza tymi miejscami na terenach leśnych, śródleśnych

oraz w odległości do 100 metrów od granicy lasu nie wolno rozpalać ognia. Zbieranie chrustu czy gałęzi na ognisko wymaga wcześniejszego ustalenia zasad zaopatrzenia się w drewno z leśniczym.

Las to miejsce, gdzie można znaleźć pyszne i zdrowe poziomki, maliny czy czarne borówki. Można cieszyć się ich smakiem jeszcze przez dwa miesiące, bo

wraz z końcem lata coraz trudniej będzie znaleźć owoce. Jednak w niektórych miejscach, takich jak na przykład parki narodowe i rezerваты, zbieranie owoców leśnych, a także grzybów, szyszek i ziół jest zakazane.

Hałas nie tylko stresuje zwierzęta, ale również uprzykrza odpoczynek innym odwiedzającym las. Podobnie pozostawione śmieci, które mogą stanowić też śmiertelnie niebezpieczną pułkę dla zwierząt. Jesteśmy w lesie gośćmi i zachowujmy się tak, aby nasza wizyta nie przyniosła szkody leśnemu ekosystemowi.

Bolesław Bobrzyk
Inżynier Nadzoru
Nadleśnictwo Katowice

PAMIĘTAJ, ŻE LAS I JEGO MIESZKAŃCY DOSKONALE WYCZUWAJĄ NASZĄ OBECNOŚĆ, OBSERWUJĄ Z UKRYCIA I NIE DĄŻĄ DO SPOTKAŃ Z LUDŹMI. PAMIĘTAJ:

- 1. Lasy Skarbu Państwa są udostępniane dla ludności** - przestrzegaj obowiązków w nich zasad, ustawionych znaków i ostrzeżeń wydanych w celu zapewnienia bezpieczeństwa osób i mienia.
- 2. Korzystaj z lasu rozsądnie** - nie zakłócaj spokoju i porządku w lesie,
- 3. Dbaj o las** - przyniosłeś śmieci, zabierz je ze sobą.
- 4. Nie używaj otwartego ognia poza miejscami do tego wyznaczonym** - las płonie szybko, rośnie długo.
- 5. Nie puszczaj psów luzem** - twój pupil może spowodować zagrożenie prowokując leśne zwierzęta, może też być zagrożeniem dla mieszkańców lasu i innych osób z niego korzystających.
- 6. Ciesz się z pobytu w lesie razem z innymi** - nie przeszkadzaj innym korzystającym z jego dobrodziejstw.
- 7. Nie wjeżdżaj do lasu samochodem i nie zostawiaj go w nie wyznaczonych do tego celu miejscach** - drogi leśne służą, m.in.: ochronie przeciwpożarowej lasów i musi być zachowana ich przejezdność.
- 8. Bądź odpowiedzialny** - widzisz zagrożenia - reaguj, twoja pomoc może być nieoceniona.
- 9. Przed wycieczką przygotuj się na pobyt w lesie** - zadbaj o swój komfort i bezpieczeństwo, w razie wystąpienia zagrożeń natychmiast wracaj do domu lub udaj się w bezpieczne miejsce.
- 10. Baw się dobrze i bezpiecznie wróć do domu.**

MICHAŁ RUPIK, wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Mikołowa:

W październiku wszyscy idziemy na wybory



- **Trzeba iść na wybory?**

- Tak, trzeba iść na wybory. Udział w wyborach to dla mnie przejaw patriotyzmu i zaangażowania obywatelskiego. W październiku wszyscy idziemy na wybory. Możliwość udziału w najbliższych wyborach parlamentarnych to okazja do oceny obecnych władz naszego państwa. Jest to podstawowy mechanizm demokracji, w ten sposób współuczestniczymy w sprawowaniu władzy.

- **Udział w wyborach to obowiązek?**

- Udział w wyborach powszechnie uznawany jest za „obowiązek obywatelski” - tak się mówi, jednak nie ma

- **Nieraz słyszymy, że jeden głos nie ma znaczenia. Jak Pan ocenia taką opinię?**

- To nieprawda. Każdy głos jest bardzo ważny. Udział każdego z nas może być decydujący. Nieraz mieliśmy sytuacje, że o wyniku wyborów przesądzał jeden głos. Tak może również się wydarzyć w wyborach najbliższych, parlamentarnych. Rezygnując z możliwości wyboru tracisz poczucie, że zrobiłeś wszystko co mogłeś - by zmienić, czy poprawić sytuację w naszym kraju. Później nie powinieneś narzekać, że nie jest tak jakbyś chciał.

- **Czym będzie się Pan kierował głosując w najbliższych wyborach?**

Każdy powinien głosować w zgodzie z własnym sumieniem, ale jako długoletni samorządowiec uważam, że potrzebujemy posła z naszego miasta.

sankcji wobec tych, którzy rezygnują z prawa wyborczego. To bardziej kwestia odpowiedzialności i troski każdego z nas o dobro wspólne, to dowód odpowiedzialności obywatelskiej. Ważne, aby mieć świadomość ogromnego wpływu na nasze życie, dokonywanych przez nas wyborów. Nie tylko tych parlamentarnych, ale także tych lokalnych samorządowych. Obowiązki każdego obywatela to konstytucyjne, ustawowe zasady i nakazy kierowane do nas wszystkich. Warto sobie przypomnieć, że naszymi obowiązkami konstytucyjnymi są: wierność Rzeczypospolitej Polskiej, obrona Polski, dbałość o stan środowiska, troska o dobro wspólne, a także przestrzeganie prawa oraz płacenie podatków i innych świadczeń.

- Warto się zastanowić nie tylko nad poglądami politycznymi, ale również nad tym co według nas powinno się zmienić. Głosując decydujemy o wielu ważnych sprawach, warto zwrócić uwagę na parę ważnych kwestii:

- Finanse państwa - wszyscy płacimy podatki, a parlamentarzyści, których wybierzemy będą mieli realny wpływ na to jak i na jakie programy będą wydawane publiczne pieniądze.
- W głosowaniu mamy okazję rozliczyć polityków z obietnic i deklaracji, które składali przed wyborami.
- Kampania wyborcza to okazja do zasygnalizowania lokalnym kandydatom spraw dla nas istotnych, bardzo wszystkich do tego zachęcam. Rozmowa, czy nawet wysłu-



chaniu lokalnego kandydata do sejmiku czy senatu, to moim zdaniem najlepsza okazja do wyrobienia sobie zdania na jego temat i świadomego głosowania na konkretną osobę.

- Głosując dajemy dobry przykład innym, zachęcamy do brania udziału w wyborach, wysoka frekwencja to sukces nas wszystkich.
- Głosując na konkretną partię dajemy silną deklarację poparcia po-

litykom danego ugrupowania, pokazujemy swój światopogląd oraz sprawy, które są dla nas bardzo istotne.

- Nie będę się sugerował sondażami - z nimi jest tak jak z opiniami, kto zleci i zapłaci taki jest wynik.

- **Jakie są Pana preferencje polityczne?**

- Bardzo ważna jest dla mnie wolność. Uważam, że jest to najwyż-

sze dobro, które nam przysługuje. Obecna władza w mojej ocenie, przejawia tendencje do ograniczania wolności i odchodzenia od wartości demokratycznych. Wolność to dla mnie poczucie godności, poszanowanie poglądów oraz odmienności różnych grup społecznych, integracja europejska, możliwość rozwoju i samorealizacji - tej osobistej i zawodowej. Gwarancję wolności: osobistej, politycznej, ekonomicznej, kulturowej dają na pewno ugrupowania demokratyczne i takie ugrupowanie wybiorę. Doszliśmy do momentu kiedy mamy bardzo małe zaufanie społeczne do największych partii politycznych, sprawujących władzę w ostatnich dwóch dekadach. Uważam, że jest potrzeba wprowadzenia nowych osób do polityki tego najwyższego szczebla. Nowi przedstawiciele wniosą dużo świeżości i nowe spojrzenie na problemy, z którymi boryka się nasz kraj. Dobrze jest mieć w czym wybierać. Najbliższa moim poglądom jest partia „Polska 2050 Szymona Hołowni”. Odpowiada mi program partii i wartości, które reprezentuje. Mam dzieci, które wchodzi obecnie w dorosłe życie, chciałbym żeby w roku 2050 żyły w dobrobycie nie tylko ekonomicznym, ale także społecznym.

- **Na kogo Pan zagłosuje?**

- Oczywiście, każdy powinien głosować w zgodzie z własnym sumieniem, ale jako długoletni samorządowiec uważam, że potrzebujemy posła z naszego miasta. Oddam mój głos na Łukasza Osmalaka, który będzie kandydatem do sejmiku z partii „Polska 2050 Szymona Hołowni”. Zachęcam wszystkich do poznania Łukasza, jest otwarty i zawsze chętnie odpowiada na wszystkie pytania. Moim kandydatem do senatu będzie Piotr Masłowski obecnie wiceprezydent Rybnika.

PAWEŁ JABŁOŃSKI, Wiceminister Spraw Zagranicznych: *Bogaty Śląsk to bogata Polska*



- Pochodzi Pan z Raciborza. Czy jako minister ze Śląska lobbuje Pan w Warszawie za sprawami naszego regionu? Czy w rządzie jest w ogóle śląska drużyna?

- Oczywiście, że jest śląska drużyna, a na jej czele stoi sam Mateusz Morawiecki, który jest nie tylko premierem, ale także posłem z Katowic...

- „Znamy się od lat i ufamy sobie” tak premier Morawiecki mówi o Panu.

- Takie słowa tylko mobilizują i dopingują do pracy. Premier ma na głowie całą Polskę, a ja staram się przypominać i informować go o najważniejszych potrzebach Śląska. W specjalnym trakto-

wicza. Prawda jest taka, że jeszcze nigdy w historii do Mikołowa i powiatu mikołowskiego nie trafiło tyle rządowych pieniędzy. Przeznaczamy miliony złotych z rządowych programów na podstawowe, codzienne potrzeby mieszkańców jak drogi lokalne, jak również na nasze dziedzictwo kulturalne, na czele ze śląskimi zabytkami. Rozwój Śląska jest i będzie priorytetem naszego rządu.

- Patrząc na Śląsk z perspektywy międzynarodowej można odnieść wrażenie, że część polityków Unii Europejskiej traktuje nasz region jak kulę u nogi, bo zawadzamy w polityce klimatycznej.

getycznej w naszym regionie, bo legnie w gruzach cały polityczny, gospodarczy i wizerunkowy kapitał Zielonego Ładu. Na taką katastrofę Bruksela nie może sobie pozwolić, bo w tej chwili oprócz polityki klimatycznej nie ma świata nic do zaoferowania. Powtórzę jeszcze raz - Śląsk nie jest na marginesie, ale w samym centrum europejskich wydarzeń. Jest to wyzwanie i dziejowa szansa, której nie wolno nam zmarnować.

- W Unii Europejskiej też działa „śląska” drużyna?

- Działa i jest skuteczna. Czytelnicy „Naszej Gazety” nie muszą daleko szukać przykładów. Z powiatem mikołow-

Nie wiemy, kiedy i jak skończy się wojna na Ukrainie, ale z pewnością będzie to punkt zwrotny w dziejach Europy. Najbliższe lata wyznaczą kontynentalny porządek na kolejne dekady. Jakie będzie miejsce i rola Polski w powojennej Europie? Częściową odpowiedź na to pytanie poznamy po wyborach parlamentarnych.



Wiceminister Paweł Jabłoński (przemawia do mikrofonu) w lipcu tego roku wziął udział w konferencji Śląski Ład organizowanej przez europoseł Izabelę Kloc. Na zdjęciu także: red. Marek Durmała, Paweł Lewandowski - wiceminister Cyfryzacji i Piotr Pyzik - wiceminister Aktywów Państwowych.

waniu naszego regionu nie ma nic złego, bo dbanie o Śląsk jest korzystne dla całej Polski. Śląsk jest naszym, narodowym filarem gospodarczym i technologicznym. Bogaty Śląsk to bogata Polska, dlatego nie żałujemy i nie będziemy żałować tu grosza na inwestycje. W ciągu ostatnich lat w Mikołowie powstały nowe szkoły, drogi i wiele innych inwestycji. Cieszę się, że wspólnie z europoseł Izabelą Kloc udało nam się pozyskać między innymi ponad 16 milionów zł na budowę Ogniska Pracy Pozaszkolnej, czy 24 miliony na przebudowę terenu osiedla Mickie-

- Właśnie ze względu na politykę klimatyczną Śląsk jest jednym z ważniejszych, a wręcz najważniejszym regionem w Unii Europejskiej. Frans Timmermans, ojciec chrzestny Zielonego Ładu, lubi powtarzać, że transformacja energetyczna powiedzie się wszędzie albo wcale. Województwo śląskie jest największym regionem górniczym w Unii Europejskiej. Tutaj koncentrują się największe problemy i wyzwania unijnej polityki klimatycznej. Śląsk stał się papierkiem lakmusowym skuteczności Brukseli. Unii Europejskiej nie stać na porażkę transformacji ener-

skim związana jest europoseł Izabela Kloc, która włożyła ogromną pracę w to, aby Parlament Europejski przegłosował rozporządzenie „metanowe” w brzmieniu akceptowalnym dla śląskiego górnictwa. Przypomnę, że przyjęcie pierwotnej propozycji Komisji Europejskiej oznaczałoby ogromne problemy dla naszych kopalń. Europoseł Kloc pokazała, że nawet w zdominowanym przez lewicę i zielonych Parlamencie Europejskim, konserwatywny polityk może działać skutecznie, ponad politycznymi podziałami.

- Wobec krwawego dramatu rozgrywającego się u naszych wschodnich granic wszystkie inne problemy i tak schodzą na dalszy plan. Jak i kiedy może skończyć się wojna na Ukrainie?

- Na to pytanie nikt nie zna odpowiedzi. Nasze europejskie serca i sumienia nie akceptują wojny, jako sposobu rozwiązywania problemów, ale pamiętajmy, że Rosja nie działa według takich zasad. To kraj zdemoralizowanych władz, zastraszonego obywateli i upadłej gospodarki, ale z potężnym arsenałem jądrowym. Oznacza to, że trzeba brać pod uwagę wiele scenariuszy rozwoju wydarzeń - od optymistycznych po pesymistyczne i na wszystkie musimy być przygotowani.

- Załóżmy, że nie czeka nas atomowa apokalipsa albo wojna konwencjonalna z Rosją...

- Odpowiedzialny rząd nie może zakładać, że wszystko będzie dobrze.

- Zgoda, ale nie wprowadzajmy czytelników w zły nastrój i pomińmy najbardziej czarne scenariusze. Czy Grupy Wagnera na Białorusi należy się bać?

- Nie należy się bać, ale nie wolno lekceważyć. Jest mało prawdopodobne, że najemnicy z Grupy Wagnera i być może

z innych organizacji przeprowadzą inwazję na Polskę na pełną skalę. Z pewnością jednak mogą podejmować próby infiltracji naszego terytorium i ataków na naszą granicę, w tym używając do tego nielegalnych imigrantów. Nie można wykluczyć, że takie działania będą podejmowane w czasie kampanii wyborczej, aby zdestabilizować sytuację wewnętrzną Polski.

- Politycy wszystkich partii powtarzają, że nadchodzące wybory będą najważniejsze w dziejach demokratycznej Polski. Słyszymy to przy okazji każdych wyborów.

- To prawda, że jest to chwytliwe i emocjonalne hasło, które może zmobilizować elektorat, ale tym razem jest inaczej. Te wybory będą najważniejsze ze względu na sytuację międzynarodową. Nie wiemy, kiedy i jak skończy się wojna na Ukrainie, ale z pewnością będzie to punkt zwrotny w dziejach Europy. Najbliższe lata wyznaczą kontynentalny porządek na kolejne dekady. Jakie będzie miejsce i rola Polski w powojennej Europie? Częściową odpowiedź na to pytanie poznamy po wyborach parlamentarnych.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jerzy Filar



Uczę się, że trzeba być cierpliwym...

Rozmowa o polityce i nie tylko
z **MIROSŁAWEM DUŻYM**,
starostą powiatu mikołowskiego

- Burmistrzem Łazisk Górnym został Pan za drugim podejściem, objęcie stanowiska starosty powiatowego wymagało trzech prób. Może teraz, za czwartym razem dostanie się Pan do parlamentu?

- Wyczuwam lekki sarkazm w tym pytaniu, ale to wszystko prawda. Potwierdzam, że zgłosiłem akces do startu w jesiennych wyborach...

- Spełnią się pańskie marzenia?

- Tu nie chodzi o marzenia. Ważniejsze od moich prywatnych ambicji jest znalezienie najlepszych kandydatów i stworzenie mocnej listy. Cierpliwie więc czekam w blokach startowych do wyborczego wyścigu i uprzedzam kolejne pytanie - jeszcze nie wiem, czy pojawię się na liście do Sejmu czy Senatu.

- Nie chcę nikomu wypominać wieku, ale mógłby Pan już pójść na emeryturę.

- Emerytura to ostatnia rzecz, o której myślę. Lubię to co robię, mimo coraz gorszej sytuacji samorządu. Może zabrzmi to patetycznie, ale kocham ludzi i zawsze staram się pomóc każdemu, nawet jak ktoś przyjdzie - jak to się mówi - „z drogi”.

- Wielu polityków mówi, że to co robią jest ciekawe i ważne, ale i tak najważniejsza jest rodzina.

- Pełna zgoda. Ważne jest zdrowie, rodzina, przyjaciele, praca, Polska. Chyba jednak z tego wszystkiego najważniejsze są dzieci. Można mieć domy, samochody, pieniądze, ale tak naprawdę to warto żyć dla nich. Mam troje dzieci. Najstarsza córka jest niepełnosprawna od urodzenia i porusza się na wózku, ale ukończyła mimo wielu trudności, po kilkunastu latach perypetii dwa kierunki studiów magisterskich i podjęła pierwszą pracę. Średni syn po architekturze już się usamodzielniał, a młodszy w zeszłym roku zdał maturę i na razie szuka swojego sposobu na życie, tak jak wielu młodych ludzi z tego „covidowego” pokolenia.

- Nie podoba się Panu obecna władza?

- Dla mnie najgorsza władza to ta, która ogranicza wolność i wprowadza swoją ideologię. Pamiętam czasy komunizmu i niestety widzę obecnie pewne analogie. Odrzucam rządy ludzi, którzy narzucają innym swój światopogląd, którzy próbują nam dyktować w co mamy wierzyć, z kim się kochać, kiedy możemy handlować, czego mają się uczyć nasze dzieci, zmieniają historię na swój użytek i dzielą Polaków. No i ta propaganda sukcesu rodem z PRL-u...!

Traktuję politykę trochę jak sport. Uprawiałem kilka dyscyplin - lekko-

atletykę, judo, tenis stołowy, obecnie gram, ile się da w tenisa ziemnego, chociaż kariery większej nie zrobiłem. A właśnie w polityce też jest ten element rywalizacji. Są kluby - komitety wyborcze, są zespoły, są liderzy, zdarzają się niespodziewane transfery, sensacyjne porażki i sukcesy. Co 4 lub 5 lat mistrzostwa, czyli wybory...

- Polska scena polityczna zmierza do układu dwublokowego. Wielu politykom to się nie podoba, a Panu?

- Nie rozumiem tego psioczenia na polaryzację sceny politycznej. W USA od zawsze są republikanie i demokraci i jakoś to funkcjonuje. W Polsce co 4 lata pojawiają się „zbawcy” narodu, nakręceni swoimi ambicjami i manią wielkości, a potem znikają w chichocie, a może szloch historii... był Leper, Gowin, Palikot, Petru, Kukiz i co?! Teraz zabłysły gwiazdy Konfederacji i Polski 2050, ale prędzej czy później zgasną albo spalą się ze wstydu i zostanie tylko kilku czy kilkunastu posłów, którzy zostaną wchłonięci przez tych większych, a PiS będzie rządził na wieki wieków amen. Oczywiście - oby tak się nie stało!

- Jako członek władz regionalnych Platformy Obywatelskiej nie ma Pan innego wyjścia, jak tylko narzekać na Prawo i Sprawiedliwość.

- Moje poglądy nie są wypisz wymaluj zgodne ze wszystkimi tezami PO, ale jednak bliższe jest mi hasło: „Wolność Równość Braterstwo”, które nie jest zresztą sprzeczne z „Bóg Honor Ojczyzna”. Przekładając to na język amerykańskiej polityki - wolę trzymać z demokratami.

- Wróćmy jednak na nasz konty-

ment.
- Czuję się Ślązakiem, Polakiem, Europejczykiem, członkiem Unii i NATO. Wszelkie podziały w tym zakresie zaczynają tracić sens. Generalnie, żadne społeczne podziały nie mają sensu, bo i tak zweryfikuje je życie. Gdy moja siostra jechała do Warszawy studiować weterynarię, mój ojciec, zażarty Słon-zok, powiedział jasno: „nie chca tu żodnego Warszawioka”.

- Posłuchała?

- Posłuchała. Teraz mam fajnego szwagra, profesora na SGGW, doktora immunologii zwierzęcej, Afroamerykanina, a właściwie, to chyba Afroeuropejczyka. Miliony ludzi urodzonych w Polsce też mieszka za granicą i tylko od nich zależy, czy utracą swoją tożsamość. Pewnie, że obawiam się nadmiernej imigracji z biednych czy ogarniętych wojną rejonów świata, ale nie możemy chować głowy w piasek. Trzeba ustalić jasne zasady i reguły ich pobytu w Polsce, nie popełniając tego błędu co kraje zachodnie, gdzie zbytnia pobłażliwość odbija się teraz czkawką.

- Zawsze był Pan związany zawodowo i życiowo z naszym powiatem?

- Oczywiście. Urodziłem się w Mikołowie i tu mieszkają moje starsze dzieci. Dzieciństwo i młodość spędziłem

w Orzeszu, a rodzinie i zawodowo związałem się z Łaziskami. Tak zwane „korzenie” mam w Wyrach, mój pradziadek ze strony ojca Aleksander Świerkot urodził się tam 18 lipca 1882 r. Z kolei do Ornontowic czuję szacunek za to, że zdecydowały się kiedyś na „niepodległość” i zostały piątą, potrzebną gminą, dzięki której w ogóle powstał nasz powiat.

Coś tam w życiu udało się osiągnąć, oczywiście zawsze „with the little help from my friends”. Oprócz funkcji burmistrza i starosty pracowałem krótko na kopalni, 10 lat na elektrowni, byłem prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „RAZEM” i Spółki Komunalnej PGKiM w Łaziskach.

Coś pożytecznego z tego zostało - dziesiątki mieszkań komunalnych i socjalnych w Łaziskach, 55 mieszkań TBS, osiedle domków na Damrota w Mikołowie, ośrodek Żabka, hala MOSiR, rozpoczęcie przedszkola na Bradzie i budynku Polonii, kilometry kanalizacji, dróg, chodników, oświetlenia w tym na DK81. Remonty kompleksowe szkół, budowa OPP w Mikołowie. Nie mogę pominąć walki (udanej!) o utrzymanie istnienia KWK „Bolesław Śmiały” i Huty „Łaziska”, a oba zakłady wisiały „na włosku”. Ale są też sprawy, których nie widać i które nie mają ceny. To pomoc niezliczonej liczbie mieszkańców naszego powiatu, czasem konkretna, czasem wskazanie właściwej drogi, a niekiedy po prostu dobre słowo i pocieszenie w trudnej sytuacji.

- I co dalej?

- O tym co dalej, porozmawiajmy po wyborach.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jerzy Filar

Powiat metropolią podzielony

Na „swoich” stronach w naszej gazecie Ornontowice i Orzesze informują o ponowieniu akcesu do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Trzymamy kciuki, ale czarno to widzimy. Gdyby Metropolia chciała ich przyjąć to już by to dawno zrobiła. W GZM toczą się inne spory, a akces kolejnych miejscowości może tylko przeszkodzić tym, którzy w Metropolii rozdają karty.

Burmistrz Orzesza i wójt Ornontowic napisali do przewodniczącego Zgromadzenia GZM Andrzeja Kotali pismo, w którym upominają się o przyłączenie ich miejscowości do Metropolii.

To mały jubileusz, bo pierwszy wniosek akcesyjny wysłano pięć lat temu, w kwietniu 2018 roku.

Od tamtego czasu nie wydarzyło się nic. Generalnie mogliśmy przedrukować nasz artykuł z tamtego czasu, w którym opisywaliśmy rozczarowanie Orzesza



REKLAMA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

40 LAT DOŚWIADCZENIA W BRANŻY

BADANIA REJESTRACYJNE

UL. JASNA 1-5, MIKOŁÓW,
TEL. CENTRALA 32 2260 450, 32 2260 434

NASZA OFERTA OBEJMUJE M.IN.:

- badanie okresowe pojazdów o DMC do 3,5 t
- badanie samochodu z instalacją gazową
- badanie techniczne samochodu do 3,5 t po raz pierwszy (samochód sprowadzony z zagranicy)
- badanie motocykli
- badanie ciągników rolniczych o DMC do 3,5 t
- badanie samochodu przystosowanego do nauki jazdy
- badanie samochodu uprzywilejowanego
- przeglądy pojazdów skierowanych przez organ kontroli ruchu drogowego lub starostę
- badanie pojazdu po zamontowaniu haka holowniczego

www.skp-mikolow.pl

A&P | RESTAURACJA – MOTEL – CATERING

Zapraszamy serdecznie do skorzystania z bogatej oferty naszej restauracji w zakresie organizacji przyjęć okolicznościowych.



ul. Jasna 1-5, 43-190 Mikołów | tel. 32 2260 450, 32 2260 434 | www.ap-restauracja-motel.pl

- komunii, chrzcín, styp
- bankietów, przyjęć imieninowych i urodzinowych
- imprez integracyjnych, spotkań firmowych
- organizacji szkoleń i prezentacji
- wystawnych kolacji, obiadów, spotkań rodzinnych

W A&P Restauracji proponujemy Państwu wyśmienitą kuchnię opartą na najlepszych produktach, która zachwyci wszystkich bogactwem smaków. Znakomita kuchnia i zaciszna atmosfera to tylko niektóre powody dla których warto odwiedzić naszą restaurację, a później do niej nieustannie powracać.

i Ornontowic oraz radość Mikołowa, Łazisk Górnych i Wyr, dopuszczonych do metropolitalnego grona. Zadaliśmy wtedy pytaniu rzecznikowi GZM, co ma przeciwko naszym gminom na literę „O”? Zbył nas komunalami, m.in. o braku wypracowanych standardów, szczególnie w zakresie transportu publicznego. Jest to rzecz jasna nieprawda. Do GZM przyjęto na przykład wszystkie pięć małych miejscowości powiatu bieruńsko-łędzińskiego, łącznie z niewielkimi wsiami Bojszowy i Chełm Śląski. Przez jakiś czas przekonywano też, że GZM można rozszerzać tylko o miejscowości sąsiadujące bezpośrednio z jądrem Metropolii. Ten słaby argument obala przykład Łazisk Górnych, które mają za miedzą tylko Mikołów, Wyrę i Orzesze. Prawda jest taka, że gdyby GZM chciał przyjąć nowych członków, już dawno by się to stało. Dlaczego tak się nie dzieje?

Z metropolią jest podobny problem jak z Unią Europejską.

Jest grupa krajów, które chcą głębokiej integracji, ale inne się obawiają, że proces ten zdominują Niemcy. W GZM realną władzę sprawują prezydenci największych miast, ale siłą rzeczy dominatorem jest wójt Katowic. Marcin Krupa nie kryje nawet, że marzy mu się jedno, wielkie śląskie miasto, zintegrowane wokół stolicy województwa.

Inni, „duzi” prezydenci są bardziej lub mniej entuzjastycznie do tego nastawieni, a najmniej Arkadiusz Chęciński z Sosnowca. Wbrew temu co się oficjalnie mówi rywalizacja między „hanysami” a „gorolami” w wojewódzkiej polityce ma się całkiem dobrze.

Na to wszystko nakłada się spór polityczny o większym ciężarze gatunkowym.

GZM jak na swoje aspiracje ma słabe możliwości finansowe, a źródło dodatkowej kasy jest w rządzie. Póki u władzy jest Prawo i Sprawiedliwość nie ma co liczyć, że Warszawa sygnie więcej grosza na przedsięwzięcia, które umożliwią procesy integracyjne w naszym regionie. Problem w tym, że gdyby do władzy doszła Platforma Obywatelska to też trudno liczyć na entuzjazm dla pomysłu budowy mega-Katowic. Tak, jak w naszym regionie rywalizują „hanysy” z „gorolami”, tak na szczeblu krajowym trwa ostra rywalizacja między Warszawą i pozostałymi, największymi aglomeracjami. Gdyby z 41 miejscowości GZM utworzył jeden organizm miejski, powstałby najsilniejszy ośrodek gospodarczy w Polsce. Za pieniędzmi idą wpływy polityczne. Śląska Metropolia urosłaby w siłę, która mogłaby zagrozić Warszawie, a tego nie chcą w PiS ani w PO. Oznacza to, że GZM utknął w martwym punkcie. Wiedząc to, łatwiej zrozumieć dlaczego nikomu - oprócz samych zainteresowanych - nie zależy na przyłączeniu Orzesza i Ornontowic do Metropolii. (fil)

Nie przenoście nam Katowic do Mikołowa



Najpierw ta informacja zabrzmiała, jak hit sezonu ogórkowego, ale z czasem okazało się, że to nie jest żart. W Katowicach zawiązała się grupa inicjatywna, która chce zorganizować referendum w sprawie przyłączenia południowych dzielnic tego miasta do... Mikołowa. Mamy prośbę do organizatorów tej akcji: zapytajcie też mikołowian, czy was chcą?

Chodzi o siedem dzielnic znajdujących się na południu Katowic, czyli: Kostuchnę, Ligotę, Panewniki, Piotrowice, Ochojec, Podlesie i Zarzeczce. Wszystko zaczęło się od Tymoteusza Grajnera, założyciela Fundacji Arka Noego, która w Katowicach-Panewnikach prowadzi Niepubliczną Specjalną Szkołę Podstawową. Uczą się w niej dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim i umiarkowanym, a nauka w szkole jest bezpłatna. Fundacja chce rozbudować placówkę. Przyjął więcej dzieci, utworzył kolejne klasy, wzbogacił ofertę edukacyjną. Do realizacji tych planów potrzebna jest sąsiednia działka.

Problem w tym, że rozmowy z Miastem Katowice na temat nabycia lub dzierżawy tego terenu trwają już od... 8 lat.

Założyciele fundacji uznali, że w rodzinnym mieście nic już nie wskórają. Wpadli więc na pomysł, aby tę część Katowic... przenieść do sąsiedniego Mikołowa, gdzie - ich zdaniem - będzie łatwiej dogadać się z władzami miasta. Pomysł początkowo wydał się żartem i medialnym happeningiem, ale szybko trafił na podatny grunt. Szybko okazało się, że w południowych dzielnicach jest więcej problemów rozwojowo-infrastrukturalnych, które budzą sprzeciw ludzi. W Kostuchnie mieszkańcy nie chcą wieżowca. Na Podlesiu protestowali przeciwko budowie hali dyskontu na terenie zalewowym, a obiekt i tak powstał. Ludzie

w mediach społecznościowych zaczęli dzielić się takimi historiami aż powstał konkretny pomysł przeprowadzenia referendum o przyłączenie siedmiu południowych dzielnic Katowic do Mikołowa. Organizatorzy akcji mieli 60 dni na zebranie podpisów 10 procent osób uprawnionych do głosowania. Potrzebowali ponad 21 tys. podpisów.

Ta sztuka się nie udała, ale petycję podpisało ponad 300 osób, czyli wcale nie aż tak mało.

Ta historia jest dla nas ciekawa z dwóch powodów. Po pierwsze, pośrednio dotyczy Mikołowa i mile łechce nasze ego. Południowe dzielnice Katowic uchodzą za najlepsze w całym mieście. Ziemia jest tam droższa i utarło się przekonanie, że jest pożądanym miejscem dla ludzi zamożnych, dobrze ustawionych zawodowo i życiowo. Tymczasem część mieszkańców tej oazy szpanerów z utęsknieniem spogląda na mały, prowincjonalny Mikołów. Druga rzecz to odwrócenie trendu. Zazwyczaj to mieszkańcy małych miejscowości chcą się przyłączyć do większych jednostek wierząc, że są tam lepsze perspektywy i bardziej profesjonalni urzędnicy. Do naszej redakcji zadzwonił kiedyś mieszkaniec mikołowskiej Kamionki, który miał pretensje do magistratu w Mikołowie i żądał przyłączenia swojej dzielnicy do... Katowic. Podobnie jest z niektórymi mieszkańcami Gostyni, którzy mniej lub bardziej otwartym tekstem mówią, że żyłoby im się lepiej gdy-



by byli dzielnicą Tychów. W każdym razie referendum w sprawie przyłączenia siedmiu dzielnic do Mikołowa nie będzie. Nie zgodzi

go akcja przyniosła skutek. Miasto złożyło Fundacji propozycję dzierżawy wspomnianej wcześniej działki.

To nie oznacza jednak końca działań grupy z południa Katowic.

- Zorganizujemy serię spotkań z mieszkańcami, które zakończą się panelem dyskusyjnym, na który zaprosimy przedstawicieli miasta, województwa i mediów. Jak to pokaże, że zainteresowanie tym tematem jest większe niż 300 osób, to wtedy rozpoczniemy kolejną procedurę referendalną - zapowiada Tymoteusz Grajner.

Jeśli tak, to w imieniu mieszkańców Mikołowa kierujemy prośbę do organizatorów akcji: zapytajcie najpierw nas, czy was chcemy? (bl)

MATEUSZ HANDEŁ, wiceburmistrz Mikołowa
Mikołów jest miejscem atrakcyjnym dla mieszkańców miast ościennych, nie tylko Katowic. To fakt. Stawiamy na charakter miasta rekreacji, które pozwala złapać oddech, a to przyciąga do nas ludzi. Nasze miasto choć nieduże, ma sporo do zaoferowania. Chcemy żeby tak pozostało. Z Katowicami współpracujemy jako sąsiedzi, ale i w ramach Metropolii GZM. Realizujemy wspólne przedsięwzięcia z pożytkiem dla mieszkańców obu miast - czego przykładem jest niedawna rewitalizacja Stargańca. Do Mikołowa zapraszamy zawsze. A mieszkańcom Katowic życzymy oczywiście jak najlepiej, tak samo jak mieszkańcom naszego Mikołowa.

REKLAMA

Hybrydowa, Hybrydowa Plug-in, Elektryczna.
Nowa Kia Niro.

KIA
Movement that inspires

Niezapomniane chwile, napędzane dobrą energią. Poznaj nową Kia Niro w wersji hybrydowej, hybrydowej plug-in oraz elektrycznej z zasięgiem do 460 km. Wspaniałej podróży!

ETRANS | Autoryzowany Dealer
Łaziska Górne, ul. Leśna 1
T: 32 325 74 11, www.etrans.pl

Gwarancja Kia obejmuje okres 7 lat od daty pierwszej rejestracji lub 150 000 km, w zależności od tego, co nastąpi wcześniej. Obowiązuje na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) oraz w Szwajcarii. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki (np. dotyczące akumulatorów, powłoki lakierowej lub wyposażenia) określone są w książce gwarancyjnej. Więcej o 7-letniej gwarancji Kia na stronie www.kia.com. Nowa Kia Niro: Hybrydowa - zużycie paliwa 4,5-4,8 l/100 km, emisja CO₂ 100,4-107,3 g/km, Hybrydowa Plug-in - zużycie paliwa 0,9-1,1 l/100 km, emisja CO₂ 18,6-23,1 g/km, Elektryczna - zużycie energii elektrycznej 16,2 kWh/100 km. Zasięg oraz wartości zużycia energii i paliwa (cykl mieszany WLTP) wynikają z wersji/wariantu pojazdu oraz z jego wyposażenia. Dane mają charakter porównawczy i zostały uzyskane na stanowisku pomiarowym zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia (WE) 715/2007. Wartości rzeczywiste mogą być inne w zależności od warunków i stylu jazdy.



3,5 mld zł

przeznaczył rząd na ogólnopolski Program Odbudowy Zabytków

7,3 mln zł

wynosi pula dla powiatu mikołowskiego

Zabytki odzyskają blask

► **Sześć kościołów, biblioteka, ratusz i przydrożny krzyż, w sumie dziewięć obiektów otrzymało wsparcie w ramach rządowego programu Odbudowy Zabytków. W stosunku do innych powiatów na Śląsku, mikołowski dostał najwięcej.**

W całym województwie śląskim rząd przyznał pieniądze na renowację 249 zabytków. Maksymalna dotacja wynosiła około 3,5 mln zł, ale tylko 11 obiektów dostało środki w tym wymiarze. W tej grupie jest też kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Orzeszu. Biorąc pod uwagę proporcjonalnie wielkość i liczebność,

nasz powiat jest w czołówce jeśli chodzi o rządowe wsparcie dla zabytków.

Warto przy tym pamiętać, że środki z państwowych programów nie przychodzą same. Za tymi pieniędzmi trzeba chodzić i lobbować. Nie jest tajemnicą, że wszystkie propozycje z naszego powiatu rekomendowała Izabela Kloc, poseł do Parlamentu Europejskiego.

**IZABELA KLOC, poseł do Parlamentu Europejskiego**

W wielu krajach Unii Europejskiej ulega erozji duchowe i materialne dziedzictwo, które jest fundamentem naszej cywilizacji. Polska należy do państw, które dbają o swoje historyczne korzenie. Rządowy Program Odbudowy Zabytków jest apolityczny i ponadpokoleniowy. To ważny wkład w utrwalenie polskiej, kulturowej tożsamości. Nie było w historii takiego Programu, tym bardziej cieszę się, że aż dziewięć obiektów z naszego powiatu otrzymało wsparcie. To zabytkowe perełki, które dzięki tym środkom odzyskają dawny blask i zachowają go dla przyszłych pokoleń. Gratuluję mieszkańcom i samorządcom dobrych projektów.

343 000 zł

Ratusz w Mikołowie

499 800 zł

Biblioteka Miejska w Łaziskach Górnych

500 000 zł

Zabytkowy krzyż w Wyrach

300 000 zł

Kościół Świętego Ducha w Orzeszu

3 500 000 zł

Kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Orzeszu

500 000 zł

Kościół Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych

637 000 zł

Kościół filialny św. Wojciecha (Matki Boskiej Śnieżnej) w Mikołowie

500 000 zł

Kościół św. Antoniego z Padwy w Orzeszu-Zgoniu

490 000 zł

Kościół św. Michała Archanioła w Ornontowicach



jablonki

19.08.23

KONCERTUJEMY
W RACIBORZU!

PLAC
DŁUGOSZA

VITO
BAMBINO

• MIĘTHA • MALVVA
• ADA TRIL × HUMES

Vortumnus
MARIA I STANISŁAW WÓJCIK, BOK ZAK. 1977

 Racibórz
1217

 State of Poland
FUNDACJA

JABLONKI.COM

**STANISŁAW PIECHULA,**
burmistrz Mikołowa

8 sierpnia wspólnie z Prezydentem Katowic Marcinem Krupą oraz przedstawicielami Lasów Państwowych, dokonaliśmy oficjalnego otwarcia zrewitalizowanego stawu i kąpieliska na Stargańcu. Obiekt przeszedł metamorfozę. Miejsce to odzyskało swój dawny blask i z pewnością będzie służyło mieszkańcom Mikołowa i Katowic.



Foto: Tymoteusz Staniak

Zapraszamy na nowy Starganiec

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami przede wszystkim dokonano wyczyszczenia zbiorników wodnych. W mniejszym, zasilanym również czystą wodą wodociągową, utworzo-

no kąpielisko. W wyznaczone dni będzie ono strzeżone przez ratowników wodnych. Obok znajdują się dwa boiska do siatkówki, są plaże z czystym piaskiem, nowy parking, meble miejskie. Większy zbiornik wyposażony został w długi pomost, a całość oświetlona jest ekologicznymi lampami zasilanymi z paneli fotowoltaicznych. Zadbano również o nowe nasadzenia, w których przeważają gatunki rodzime.

Zatem od teraz, oprócz otwartego kąpieliska MOSiR-u czy krytego basenu, mamy w Mikołowie kolejne ciekawe miejsce, gdzie będzie można się schłodzić i odpocząć w upalne dni. Rewitalizacja Stargańca to przykład dobrej współpracy sąsiadujących z sobą miast - Mikołowa i Katowic, a także Nadleśnictwa Katowickiego. Bardzo dziękuję naszym partnerom za owocną współpracę.



Foto: FB Burmistrz Stanisław Piechula

Zapraszamy wszystkich na Starganiec. Znow będzie można poczuć się jak „za bajtla”. Mieszkańcy w moim wieku pamiętają pewnie, jak spędzało się tu upalne letnie dni i ile frajdy dawało nam to miejsce. Teraz Starganiec jest już zrewitalizowany - zapraszamy, by samemu przekonać się jak wygląda.

UDZIAŁ W WYBORACH TO NIE TYLKO OBYWATELSKI OBOWIĄZEK

Najważniejsza rzecz jeszcze w tym roku, to bój o Polskę 15 października i decyzja każdego z nas w jakim kraju chce żyć! Czy w kraju europejskim i demokratycznym, czy też będziemy zmierzać w stronę Węgier, a może i Białorusi?! Konieczne jest, by każdy z nas zadał sobie to i wiele podobnych pytań, a ostatecznie podjął decyzję za jaką Polską i przyszłością się opowiada!

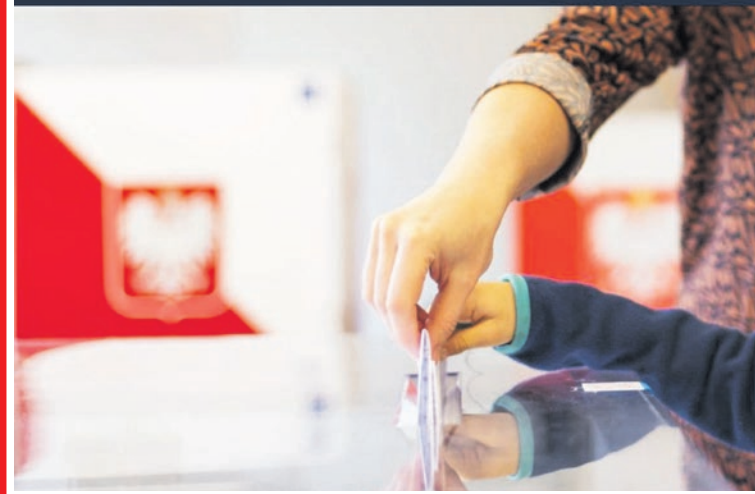
Obserwując w jakim miejscu historii znalazł się nasz kraj, to rzeczywiście bezdyskusyjnie najważniejszą rzeczą jeszcze w tym roku będzie decyzja każdego z nas o tym, jak ma wyglądać nasza przyszłość. Każdy z nas swoim głosem wyborczym podejmie decyzję w jakiej Polsce chce żyć, w jakiej Polsce mają żyć nasze dzieci, wnuki i przyszłe pokolenia. Jak i kto ma zarządzać naszym krajem, w którym chcę spędzić swoją młodość, uczyć się, rozwijać, założyć rodzinę, pracować, itd.?

Dlatego uważam, że każdy, kto wiąże z Polską przyszłość swoją i swojej rodziny, powinien wziąć udział w wyborach i swoim głosem potwierdzić, jak ma wyglądać przyszłość naszego kraju. Każdy powinien wyrazić swoją wolę przez głosowanie chociażby dla samego siebie, by nie tylko nie umywać rąk od tej ważnej decyzji ale też móc w przyszłości powiedzieć sobie i swojej rodzinie, na jaką Polskę głosował!

Gorąco zachęcam do rzetelnego i rozumnego zapoznania się z tym, co która partia proponuje i do udziału w wyborach 15 października.

15 PAŹDZIERNIKA 2023

TWOJA DECYZJA O PRZYSZŁOŚCI POLSKI



Spotkanie w Czerwionce-Leszczynach przeciw CPK



1 sierpnia w Centrum Kulturalno-Edukacyjnym w Czerwionce-Leszczynach odbyło się spotkanie jednoczące społeczność powiatu mikołowskiego i Czerwionki-Leszczyn, a także samorządowców tych ziem. Chodzi o planowaną budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego. W ostatnim czasie bowiem znów pojawiły się nieprawdziwe informacje podawane przez CPK, wobec których nie możemy milczeć.

W spotkaniu udział wzięli Burmistrz Czerwionki-Leszczyn **Wiesław Janiszewski**, Burmistrz Mikołowa **Stanisław Piechula**, Burmistrz Łazisk Górnych **Aleksander Wyrą**, Burmistrz Orzesza **Mirosław Błaski**, Radny Sejmiku Śląskiego **Grzegorz Wolnik**, Sołtys Palowic **Dominika Baranowicz** oraz mieszkańcy terenów objętych planowaną inwestycją.

Choć reprezentowaliśmy różne miasta, wszyscy mówiliśmy jednym głosem. Nie zgadzamy się z zapowie-

dzianymi przez zarząd spółki przebiegami szybkich kolei przez nasze gminy, ponieważ tym samym niszczone są domy i osiedla, w których żyją nasi mieszkańcy. Niszczony są zakłady pracy, miejsca bytowania zwierząt, tereny zielone, miejska infrastruktura.

Przy wskazywaniu przez Ministra **M. Horałę** wariantu docelowego CPK, dowiedziałem się, że wybrano dokładnie ten wariant, który rzekomo zaproponował Burmistrz Mikołowa. W tym miejscu muszę jasno powie-

dzieć - nigdy takiej zgody nie było! Podczas rozmów z CPK o różnych gorszych czy lepszych rozwiązaniach, wskazywaliśmy jedynie, które warianty są szczególnie szkodliwe dla Mikołowa, a które mniej. Nie było to jednak zgodzenie się bądź wybranie któregoś wariantu. Jesteśmy przeciwni wszystkim scenariuszom, które biegną przez ten teren, bo każdy z nich jest mniej lub bardziej szkodliwy. To jedyne i niezmiennie oficjalne stanowisko władz Mikołowa.

Lepiej i bezpieczniej na 925!

► **Wyczekiwany od lat, gruntowny remont drogi wojewódzkiej 925, którego spory odcinek przebiega przez Mikołów, w końcu doczeka się realizacji.**

17 lipca w Urzędzie Marszałkowskim podpisana została umowa, na mocy której wykonana zostanie przebudowa 24-kilometrowego odcinka. Od granicy Rudy Śląskiej z Mikołowem do Rybnika.

Na odcinku zlokalizowany jest węzeł drogowy na połączeniu z autostradą A-1 oraz skrzyżowanie z drogą krajową DK 44. Szacowana wartość inwestycji wynosi 321 mln zł i będzie pochodzić w całości z budżetu Województwa Śląskiego. Za realizację odpowiadać będzie firma Strabag.

Z „mikołowskiej” części remontu z pewnością ucieszą się mieszkańcy Paniów, Borowej Wsi oraz Bujakowa. Stan drogi wojewódzkiej 925 od lat upominał się o interwencję. Zdegradowana nawierzchnia, niewłaściwie odseparowany ruch samochodów, rowerów i pieszych czy niesprawny



system odwodnienia. Jak zapowiadają władze województwa śląskiego w zakresie inwestycji planowana jest całkowita przebudowa istniejącej konstrukcji jezdni oraz ujednolicenie jej szerokości, przebudowa skrzyżowań,

budowa zatok autobusowych, budowa i przebudowa chodników i ciągów pieszo-rowerowych. Konstrukcja drogi ma zostać wykonana przy użyciu najnowszych, dostępnych technologii.

Wciąż nieznanym jest jeszcze harmonogram prac wykonawcy, jednak termin zakończenia robót budowlanych przewidywany jest na wiosnę 2026 roku.



MATEUSZ HANDEL,
wiceburmistrz Mikołowa

Remont DW 925, a zwłaszcza jego mikołowski odcinek to świetna wiadomość dla mikołowian. Remont nawierzchni poprawi komfort jazdy, ale najważniejsze w tej inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa naszych mieszkańców. Inwestycja, o którą zabiegaliśmy od lat w końcu się urzeczywistni. Pozostaje czekać na rozpoczęcie prac, przetrzymać związane z nimi trudności, a później cieszyć się bezpieczną i nowoczesną drogą w sercu województwa.

REKLAMA



dekoDomy
budowa domów szkieletowych

Jesteśmy firmą budującą domy w technologii skandynawskiej - szkieletowej z przekrojem ściany otwartym dyfuzyjnie - pozwalającym na „oddychanie” ściany.

JAK POSTĘPUJEMY:

- Spotykamy się z klientem, analizujemy projekt domu i jego potrzeby,
- Sporządzamy kalkulację oraz ofertę/kosztorys,
- Podpisujemy umowę wstępną na wykonanie realizacji,
- Służymy pomocą na etapie projektowania/adaptacji projektu,
- Przystępujemy do realizacji w terminie wskazanym w umowie.



DBAMY O DETALE

- Zawsze pilnujemy porządku na placu budowy.
- Doradzamy jakie rozwiązania można wybrać, aby budować mądrze, a niekoniecznie drogo.
- Dostosowujemy się do potrzeb klienta!



JAK I Z CZEGO BUDUJEMY?

- Materiały przez nas używane są ekologiczne, certyfikowane i najwyższej jakości. Dbając o środowisko stawiamy na jakość i energooszczędność Waszych domów.
- Kierujemy się skandynawskim podejściem do środowiska, starając się sprostać obecnym normom zapotrzebowania energetycznego.
- Konstrukcję budynku wykonujemy z certyfikowanego skandynawskiego drewna C24, a konstrukcję dachu z prefabrykowanych wiązarów dachowych.
- Izolacja ścian to najwyższej jakości impregnowana wełna celulozowa pozyskiwana z recyklingu.
- Płyty gipsowo-kartonowe są wykonane z gipsu i kartonu w części pochodzącego z recyklingu.
- Budujemy w technologii szkieletowej znacznie szybciej niż domy tradycyjne, bez utraty na jakości konstrukcji - nie ma przestojów technologicznych.

Deko Adrian Ciborowski, tel. 511 401 096, FB:dEKOdomy, mail: Kontakt@DekoDomy.pl, www.dekodomy.pl

ORZESZE CHCE BYĆ częścią metropolii

W piśmie do Andrzeja Kotali, Przewodniczącego Zgromadzenia Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii podpisanym przez **MARCINA KOTYCZKĘ**, wójta Gminy Ornontowice oraz **MIROŚŁAWA BLASKIEGO**, burmistrza Orzesza czytamy:

„W nawiązaniu do podjętych starań z początku obecnie trwającej kadencji samorządowej, jako władze Gminy Ornontowice i Gminy Orzesze ponawiamy swój akces z 2019r. przystąpienia do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM). Uprzejmie przypominamy, że obie gminy już w kwietniu 2018 r. zainicjowały proces wnioskowania o zmianę granic i przystąpienia do GZM oraz uzyskały pozytywne opinie Wojewody Śląskiego i Marszałka Województwa Śląskiego.

Pragniemy także nadmienić, że Gmina Ornontowice i Gmina Orzesze to dwie spośród pięciu

gmin Powiatu Mikołowskiego, które nie należą jeszcze do GZM. Nasze przystąpienie byłoby doskonałym dopełnieniem procesu integracji wewnętrznej Powiatu Mikołowskiego oraz uzyskaniem pełnego efektu synergii i pogłębieniem więzi z gminami członkowskimi GZM. (...)”

- Od dawna walczyliśmy o przyłączenie naszych miast do GZM, bo wynika z tego wiele korzyści. Nie rozumiem dlaczego powiat mikołowski został tak podzielony, że wykluczono Orzesze i Ornontowice. Chcemy stać się częścią metropolii i wierzę, że nam się to uda - mówi burmistrz Orzesza.

Chińczyk i szachy przed biblioteką



Lipiec obfitował w nowości w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Orzeszu. Nowe, kolorowe gry wielkoformatowe w pogodne dni stoją przed budynkiem. Każdy mieszkaniec może tu zagrać w chińczyka i szachy.

A wszystko dzięki dofinansowaniu ze Stowarzyszenie LGD „Ziemia Pszczyńska” w ramach projektu „Społeczność siłą rozwoju - integracja społeczna poprzez doposażenie biblioteki w mobilne gry wielkoformatowe”.

MBP otrzymała również dofinansowanie w ramach Naro-

dowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025. Kwota przyznanej dotacji wynosi 11 847 zł. Warunkiem otrzymania dofinansowania było otwarcie biblioteki dla czytelników przez połowę sobót w roku, co udało się zrealizować.

- Nie wszystkim bibliotekom udało się spełnić ten warunek, tym bardziej cieszymy się z przyznanej kwoty. Kupimy za nią więcej nowych książek, zarówno dla dorosłych, jak i młodszych czytelników - mówi **Łucja Hajduk**, dyrektor MBP.

Jedna z najważniejszych dróg w naszym powiecie ZOSTANIE WYREMONTOWANA

W Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach podpisano umowę na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 925 na odcinku od Rudy Śląskiej do Rybnika.

W podpisaniu umowy uczestniczyli: marszałek województwa śląskiego **Jakub Chełstowski**, wicemarszałek **Anna Jedynak**, wicemarszałek **Łukasz Czopik**, poseł **Wojciech Saługa**, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach **Zbigniew Tabor**, burmistrz Orzesza **Mirosław Blaski** oraz starosta rybnicki **Damian Mrowiec**.

Odcinek drogi wojewódzkiej nr 925 przewidziany do przebudowy rozpoczyna się na granicy Rudy Śląskiej i Mikołowa, a kończy na granicy Rybnika z miejscowością Przegędza. Droga przecina Mikołów, Orzesze, Ornontowice, Belk i Przegędza.



Zakres inwestycji obejmuje całkowitą przebudowę istniejącej konstrukcji jezdni, ujednolicenie jej szerokości, przebudowę skrzyżowań, budowę zatok autobusowych, chodników i ciągów pieszo-rowerowych, przebudowę zjazdów. Prace mają po-

trwać 33 miesiące, będą kosztować ponad 321 mln złotych i zostaną w całości pokryte z budżetu Województwa Śląskiego. Przebudowa drogi podzielona zostanie na 5 etapów. Prace mają rozpocząć się już we wrześniu.

Samorządowcy i mieszkańcy wspólnym głosem

PRZECIWIW CPK

► **W Czerwionce-Leszczynach odbyło się spotkanie, podczas którego samorządowcy terenów zagrożonych inwestycją Centralnego Portu Komunikacyjnego oraz mieszkańcy zabrali głos, odnosząc się do ostatnich materiałów publikowanych przez CPK.**

Mirosław Blaski, burmistrz Orzesza podkreślał, że podczas planowania inwestycji nie brano pod uwagę głosu samorządu ani mieszkańców.

- Bardzo dobrze, że się spotykamy, bo temat CPK przez ostatni czas niewątpliwie nas połączył. Zdecydowanie mówimy, że nie chcemy CPK! W ostatnich publikacjach zleconych przez CPK pojawiła się informacja o „kompromisowej wersji przebiegu linii”. Nie znam mieszkańców w Orzeszu, dla których w tym temacie istniałby jakikolwiek kompromis. Wersja, która została nam teraz pokazana jako docelowa, była prezentowana od samego po-



czątku. Tysiące rozmów, spotkań i zgłoszonych uwag nie miało znaczenia - przebieg CPK na naszym terenie był wyznaczony już dawno! W wypowiedziach me-

dialnych pojawia się także cytata: „najmniej wyburzeń na poziomie lokalnym odpowiada na apele mieszkańców”. Pragnę podkreślić, że żadne potrzeby mieszkań-

ców nie są spełniane w tej inwestycji - mówił Mirosław Blaski.

Więcej informacji na: www.orzesze.pl i Facebooku Gazety Orzeskiej.



Z wizytą u harcerzy

► Harcerze z 2 Szczepu Harcerskiego „Polana” w lipcu przebywali na obozie w Bazie ZHP Bytom Kokotek w Lublińcu.

Orzescy harcerze zrobili pionierkę obozową, czyli zbudowali płot, wartownię oraz obozową pocztę. Powstały również zastępy, a ich członkowie wymyślili nazwy dla swoich grup, okrzyki oraz zrobili niesamowite totemy. Dwa tygodnie upłynęły pod znakiem wspólnego śpiewania i gawęd przy ognisku, konkursów, wycieczek oraz całego mnóstwa harcerskich aktywności.

19 lipca 2023 roku harcerzy odwiedzili Mirosław Blaski, burmistrz Orzesza i Sylwia Krawczyk, zastępca burmistrza.

Przywieźli drobne upominki i coś słodkiego na drugie śniadanie.

- Jestem pod ogromnym wrażeniem obozu. To godne podziwu, że dzieci i młodzież razem z kadrą postawili namioty, w których mieszkają, wybudowali płot, obywają się bez wszelkich udogodnień i nie tęsknią za telefonami komórkowymi. Do tego doskonale ze sobą współpracują, z ochotą wykonują powierzone im zadania i świetnie się bawią. Rówieśnicy powinni brać przykład z harcerzy - mówi Mirosław Blaski.

Ponad 250 ankiet od mieszkańców zainteresowanych dofinansowaniem do OZE

Urząd Miejski Orzesze przypomina, że ma możliwość pozyskania dla swoich mieszkańców dofinansowania na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła oraz magazynów energii. Dofinansowanie do odnawialnych źródeł energii może wynieść nawet 85 proc.

Urząd Miejski Orzesze stara się o dofinansowanie na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła i magazynów energii. Rozstrzygnięcie konkursu ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski ma nastąpić w IV kwartale tego roku.

23 i 27 marca 2023 roku odbyły się spotkania informacyjne dla mieszkańców Orzesza, po których osoby zainteresowane dofinansowaniem wypełniały ankiety informacyjne. Do UM wpłynęło ich ponad 250. Na ich podstawie zostały wytypowane inwestycje, którymi miesz-

kańcy są najbardziej zainteresowani: pompa ciepła + panele fotowoltaiczne + magazyn energii, panele fotowoltaiczne + magazyn energii, pompa ciepła + panele fotowoltaiczne.

Złożenie ankiety nie jest jednoznaczne ze złożeniem wniosku o dofinansowanie. Dopiero po rozstrzygnięciu konkursu przez Urząd Marszałkowski dowiemy się czy Gmina Orzesze otrzymała dofinansowanie do odnawialnych źródeł energii. Wówczas mieszkańcy będą mogli złożyć stosowne wnioski. O szczegółach będziemy informować na www.orzesze.pl oraz Facebooku Gazety Orzeskiej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim Orzesze pod nr tel. (32) 32 488 18.

Będzie nowe boisko

Mirosław Blaski, burmistrz Orzesza podpisał umowę na dofinansowanie budowy boiska wielofunkcyjnego wraz z oświetleniem na ul. Skośnej.

Boisko wyposażone zostanie m.in.: w dwie bramki do rekreacyjnej gry w piłkę ręczną lub nożną, dwa stelaże z koszami do koszykówki oraz słupki z siatką do gry w siatkówkę i tenisa ziemnego. Burmistrz Orzesza podpisał umowę na dofinansowanie zadania „Budowa i przebudowa ogólnodostępnej infrastruktury aktywnego wypoczynku na terenie miasta Orzesze - boisko wielofunkcyjne w Orzeszu przy ul. Skośnej”. W najbliższym

czasie nastąpi procedura zmierzająca do wyłonienia wykonawcy prac związanych z budową boiska.

Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oraz realizowana w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wdrażanej przez LGD Ziemia Pszczyńska.

Planowana całkowita wartość projektu wynosi 395 497,99 zł, w tym ze środków EFRROW 251 655,00 zł.



Wakacje w MOK

Sierpień (podobnie jak lipiec) obfituje w wakacyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży w Miejskim Ośrodku Kultury w Orzeszu.



Izbę Regionalną Zespołu Śpiewaczego Szarotki w Orzeszu Mościskach będzie można odwiedzić 11 sierpnia, od godz. 10 do 12. Dzieci, które skończyły 7 lat i lubią zajęcia artystyczne mogą zrobić zwierzaki z masy solnej (16 sierpnia, godz. 10-12, koszt 20 zł) lub przyjść na zajęcia „Gniotki i silny” (godz. 10-12, koszt 25 zł) w MOK Orzesze. 17 sierpnia o godz. 16 zaplanowano „Spacer historyczny” po Orzeszu Woszczycach, a na 18 sierpnia „Plenerek z pszczołami” - godz. 17, Górka Wawrzyńca.

Od 21 do 25 sierpnia w Sali Widowiskowej MOK w Orzeszu Jaśko-

wicach odbywać się będą „Warsztaty z dokumentem filmowym”. Codziennie w godz. 10-12 dzieci i młodzież (od 10 lat) będą zgłębiały tajniki powstawania filmów dokumentalnych. Uczestnicy dowiedzą się, m.in.: co jest istotne podczas tworzenia dokumentu, jak ważna jest ciekawość drugiego człowieka, jak nagrać odpowiednie kadry, jaki efekt można uzyskać przez odpowiednie wykorzystanie muzyki. Zajęcia poprowadzi Piotr Tenczyk, aktor, fotograf i filmowiec.

Dodatkowe informacje i zapisy pod numerem telefonu: 32/22 13 508.

CPK - fakty i mity

► **1 sierpnia w Czerwionce-Leszczynach odbyło się spotkanie, podczas którego samorządowcy z terenów zagrożonych inwestycją Centralnego Portu Komunikacyjnego, w tym burmistrz Miasta Łaziska Górne Aleksander Wyra oraz mieszkańcy, zabrali głos, odnosząc się do materiałów publikowanych przez CPK. Wariant inwestorski CPK w reklamowych publikacjach przedstawiany jest jako uzgodniony z mieszkańcami i samorządami. Na spotkaniu jasno i wyraźnie powiedziano, że jest to nieprawda. Głosy mieszkańców oraz samorządów zostały w konsultacjach przyjęte, ale kompletnie nieuwzględnione w przebiegu trasy.**

„Najlepszy wariant”, „wariant wielokrotnie omawiany podczas niemal 100 spotkań z mieszkańcami”, „mieszkańcy Mikołowa nie będą musieli nadkładać drogi do kościoła oraz zespołu szkół, a wypoczynek na kąpielisku w Łaziskach Górnych będzie tak samo komfortowy, jak dotychczas”, „szansa na szybsze i wygodniejsze podróże niż kiedykolwiek do tej pory” - to tylko niektóre sformułowania z obszernej publikacji opatrzonej hasłem „materiał partnera”, czyli w wolnym tłumaczeniu... płatnej reklamie CPK, która ukazała się w prasie. Jak to w reklamie bywa, pokazano nam inwestycję wyjątkową, nowoczesną, atrakcyjną, rozwojową, na którą mieszkańcy oczekują z wytęsknieniem, a jeśli ktokolwiek ma jakiegokolwiek obawy, to są one absolutnie bezpodstawne...

Ludowe porzekadło mówi, że „papier wszystko zniesie”, szczególnie jeśli chodzi o reklamę, która przecież „ma sprzedać produkt”, w tym przypadku inwestycję CPK, jednak tu granice absurdu i manipulacji faktami zostały zdecydowanie przekroczone.

Nieprawdziwy i z gatunku science-fiction jest już wstęp do artykułu: „Odcinek między Katowicami a Ostrawą, zaplanowany w ramach inwestycji kolejowych CPK, był wielokrotnie omawiany podczas niemal 100 spotkań z mieszkańcami i samorządowcami, którzy zgłosili 7 tys. uwag i opinii. Wiele z nich udało się uwzględnić”. Mieszkańcom Łazisk Górnych nie trze-



ba przypominać spotkania, które odbyło się na hali łaziskiego MOSiR-u, na którym, owszem, przedstawiciele spółki się pojawili, ale nie potrafili odpowiedzieć na żadne pytania i wątpliwości, po prostu „zaliczono” spotkanie. Jeśli takie spotkania z osobami, które tracą dorobek życia ma na myśli reklamodawca, gratulujemy specyficznego poczucia humoru...

W przypadku Łazisk Górnych w materiałach prasowych poruszono problem, jak to określono „domniemanego” zniszczenia terenów wokół kąpieliska „Żabka”, które nie zostaną zniszczone, gdyż linia ma zostać poprowadzona w wykopie, naturalnie ograniczającym oddziaływanie akustyczne, czego nie ma przy DK-81. W artykule zapewniono, że komfort odpoczynku nad wodą między hałaśliwą

DK-81 i akustycznym wykopem CPK zostanie zachowany... Podobnie wskazano, że: „inwestycja kolejowa CPK praktycznie nie naruszy terenu Lasu na Kamienicy”. W jaki sposób wykop na nitkę CPK wraz z infrastrukturą towarzyszącą (pas o szerokości ponad 100 m) ma pozostawić nietknięte tereny za basenem „Żabka” i przy Lesie Kamienickim, tego w artykułach nie wyjaśniono. Łaziska stracą tereny zielone, rekreacyjne, miejsce odpoczynku mieszkańców, ale też likwidacji ulegną, według zgromadzonej dokumentacji: stanowiska 57 gatunków ptaków pod ścisłą ochroną, 4 gatunków ptaków pod ochroną częściową, 9 gatunków ssaków pod ochroną częściową, 4 gatunki gadów pod ochroną częściową, 5 gatunków płazów pod ochroną częściową, 5 gatunków owadów pod ochro-

ną częściową, 1 gatunek rośliny naczyniowej pod ochroną całkowitą, 4 gatunki roślin naczyniowych pod ochroną częściową, 2 gatunki mszaków pod ochroną częściową, 1 gatunek grzyba pod ochroną częściową, 1 gatunek ślimaka pod ochroną częściową, 2 pomniki przyrody, 1 rodzaj wodnego siedliska przyrodniczego podlegającego ochronie prawnej, stanowiska 4 gatunków ssaków łownych, stanowiska 3 gatunków ptaków łownych etc. Straty te są niemożliwe do zrehabilitowania w granicach miasta i mają również wpływ na retencyjność terenu, a także zwiększają podatność na skutki skrajnych zjawisk pogodowych. Nie wspomniamy o najbardziej bolesnych skutkach inwestycji CPK, czyli koniecznych wywłaszczeniach (strata 66 budynków rodzinnych, 11 działalności gospodar-



ALEKSANDER WYRA,
burmistrz Łazisk Górnych:
Łaziska Górne od początku są na NIE. Dla naszego miasta wybrany wariant jest tragedią. Kiedykolwiek zabierałem głos w tej sprawie, powtarzałem: Po moim trupie! Zrobimy wszystko, żeby ten szkodliwy dla naszego miasta, dla łaziszczan, dla naszych rodzin i naszej przyszłości projekt zatrzymać. Inwestycja CPK nie daje ani miastu, ani mieszkańcom. Łaziska Górne zostaną przedzielone na pół i staną się „przelotówką” dla kolei szybkich prędkości. Nie takich Łazisk Górnych chcemy, nie takiej przyszłości dla naszego miasta.

czych), utrata 5% powierzchni miasta. To nie są tylko liczby, ale konkretni ludzie, nasi znajomi, sąsiedzi, którzy tracą dorobek życia.

Jak czytamy w reklamie: „W efekcie położenie CPK będzie wzmocniać pozycję metropolitalną Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego” - dlaczego jednak odbywa się to kosztem naszego miasta i dorobku życia łaziszczan? Próżno szukać wyjaśnienia.



Dwa łaziskie projekty otrzymały dofinansowanie w ramach rozstrzygniętego w ostatnim czasie Rządowego Programu Odbudowy Zabytków (w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych).

Dofinansowanie do zabytków

1. Remont elewacji budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łaziskach Górnych. Dofinansowanie: 499.800,00 zł
2. IV etap remontu zabytkowego kościoła Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych. Dofinansowanie: 500 000,00 zł.



Następujące drogi gminne i powiatowe położone na terenie miasta Łaziska Górne otrzymały dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2023:

Dofinansowanie dróg na terenie Łazisk Górnych

- drogi gminne na osiedlu Kościuszki i ul. Nowa,
- ul. Sikorskiego na odcinku od ul. Łąkowej do pętli autobusowej,
- ul. Wyrska na odcinku od ul. Bojowników do budynku 6e,
- ul. Nowowyzwolenia na odcinku od ul. Cieszyńskiej do pętli autobusowej.



Wkrótce remont pawilonu

18 lipca, podpisano umowę na drugi etap przebudowy pawilonu handlowego przy ul. Głównej 58 w Wyrach.

Zakres inwestycji obejmuje dostosowanie obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych - pojawi się winda i podjazd, przeprowadzenie prac wykończeniowych pomieszczeń na parterze, przebudowę pomieszczenia kotłowni wraz z wymianą kotła, przebudowę

wę pomieszczeń piwnicy oraz budowę archiwum niezbędnego dla potrzeb Urzędu Gminy.

Remont wykona wyłoniona w przetargu firma Plater z Łąki. Zadanie współfinansowane jest z Rządowego Programu Polski Ład, a jego wartość to 2 676 078,28 zł.

Będzie nowy dach

W Urzędzie Gminy Wyrę, 2 sierpnia, podpisano umowę na wymianę dachu i modernizację poddasza budynku przy ul. Głównej 107 w Wyrach, w którym swoją siedzibę ma ośrodek pomocy społecznej oraz przedszkole. Wybrany w wyniku przetargu wykonawca, firma Częstobud, na wykonanie inwestycji ma czas do końca roku. Planowany koszt zadania to 1 755 210 zł.



Ruszyła termomodernizacja biblioteki

Rozpoczęły się prace związane z termomodernizacją budynku biblioteki w Gostyni. Inwestycja obejmuje między innymi przebudowę pomieszczeń, wymianę pokrycia dachu, wykonanie izolacji termicznej ścian zewnętrznych budynku i tynkowanie, wymianę okien, instalacji oraz źródła ciepła. Obiekt zostanie wyposażony również w windę, a także instalację fotowoltaiczną.

Termomodernizacja budynku komunalnego przy ul. Pszczyńskiej 372 w Gostyni jest współfinansowana z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości prawie 3,2 mln zł. Całkowita wartość inwestycji to prawie 4,9 mln zł. Na wykonanie wszystkich prac, wykonawca firma Częstobud z Częstochowy, ma czas do połowy lipca 2024 r.

Kompostujesz - płacisz mniej

Jeżeli samodzielnie kompostujesz bioodpady, możesz płacić mniej za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Zniżka w takim przypadku wynosi 4 zł od każdej osoby w gospodarstwie domowym. Jeżeli masz kompostownik i chcesz skorzystać z obniżki, musisz złożyć w Urzędzie Gminy nową deklarację. W sytuacji, kiedy decydujesz się na kompostowanie, zobowiązujesz się do zagospodarowania wytworzonych bioodpadów w całości na swojej posesji, a więc nie otrzymasz brązowego kubła ani brązowych worków. Nie będzie również miał możliwości oddania takich odpadów w PSZOK-u.

KONCERT PLENEROWY

CHRIS REA PO POLSKU 20:30
Szymon Babuchowski
Paweł Węgiel

RAGNAR ÓLAFSSON 19:00
- Islandia

WSTĘP WOLNY

25
SIERPNIA 2023
„Zagroda Śląska” Gostyni
START 19:00

BORÓWKA
MUSIO

Zaproszenie na patriotyczne spotkanie

W sobotę, 2 września, przy Pomniku Pamięci Żołnierzy Września 1939 w Gostyni odbędą się obchody 84. rocznicy walk obronnych na Śląsku, upamiętniające żołnierzy 73 pułku piechoty z 23 Dywizji Piechoty Armii „Kraków” pod dowództwem śp. płk. Władysława Kielbasy, którzy zginęli walcząc bohatersko w dniach 1-3 września 1939 r. w rejonie miejscowości Wyrę i Gostyni.

Organizatorami wydarzenia są Gmina Wyrę, Wojskowe Centrum Rekrutacji w Tychach, Śląski Zarząd Wojewódzki Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Katowicach oraz Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Katowicach.

**OBCHODY
WRZEŚNIOWE**

2 września 2023 r.

**Pomnik Pamięci Żołnierzy
Września 1939**
ul. Tęczowa, 43-176 Gostyni
woj. śląskie

**patriotyczne spotkanie
kombatanów i mieszkańców
w związku z 84. rocznicą
walk obronnych na Śląsku**

Program uroczystości:

- 11.00 uroczysta Msza Święta polowa
- 12.00 odsłonięcie tablicy upamiętniającej postać płk. Władysława Kielbasy
- 12.30 okolicznościowe przemówienie historyka Andrzeja Olejko
- 13.00 wręczenie odznaczeń
- 13.30 Apel Poległych i salwa honorowa
- 14.00 składanie kwiatów

Podczas tegorocznych uroczystości, zostanie odsłonięta tablica, ufundowana przez Instytut Pamięi Narodowej, upamiętniająca postać płk. Władysława Kielbasy.

**płk
Władysław
Kielbasa**

Logo of Gmina Wyrę

Logo of Instytut Pamięi Narodowej

Logo of Wojskowe Centrum Rekrutacji w Tychach

Logo of Śląski Zarząd Wojewódzki Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Katowicach

Starania o dołączenie do Metropolii



Marcin Kotyczka, Wójt Gminy Ornontowice

Włodarze gmin Ornontowice i Orzesze postanowili ponowić swój akces z 2019 r. przystąpienia do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM).

Dla przypomnienia Ornontowice i Orzesze to dwie spośród pięciu gmin Powiatu Mikołowskiego, które nie nale-

żą do GZM. W opinii Wójta Gminy Ornontowice - **Marcina Kotyczki** oraz Burmistrza Miasta Orzesze - **Mirosława Blaskiego**, zawartej w piśmie skierowanym do Przewodniczącego Zgromadzenia GZM - **Andrzeja Kotali** i Przewodniczącego Zarządu GZM - **Kazimierza Karolczaka**, przystąpienie obu Gmin do GZM byłoby doskonałym dopełnieniem procesu integracji wewnętrznej Powiatu Mikołowskiego oraz uzyskaniem pełnego efektu synergii i pogłębieniem więzi z gminami członkowskimi GZM.

W odpowiedzi na wysłane przez samorządowców pismo wpłynęła odpowiedź, że sprawa zostanie podjęta podczas sesji Zgromadzenia GZM, zaplanowanej na 20 września.



Święto Policji w Ornontowicach

10 lipca w sali ARTerii CKiP odbyły się powiatowe obchody Święta Policji, których współorganizatorem była Gmina Ornontowice.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Zastępca Komendanta Woje-

wódzkiego Policji w Katowicach insp. Artur Bednarek, Starosta Mikołowski Mirosław Duży, a gospodarzem uroczystości był Komendant Powiatowy Policji w Mikołowie podinsp. Dariusz Klimczak.

Ponadto w uroczystości uczestniczyli: przedstawiciele Śląskiej Komendy Policji, samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych oraz wymiaru sprawiedliwości, przedstawiciele służby zdrowia, duchowni i przedsiębiorcy.

Gminę Ornontowice reprezentowali: Wójt Gminy Marcin Kotyczka, Zastępca Wójta Dariusz Spyra, Przewodniczący Rady Gminy Henryk Nieużyła, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Ryszard

Milanowski oraz Sekretarz Gminy Justyna Sittek-Goj.

Kluczowym momentem w harmonogramie uroczystości były mianowania na wyższe stopnie policyjne. Obchody Święta Policji były też doskonałym momentem na wręczenie odznaczeń związkowych. Medale 30-lecia NSZZ Policjantów - za wsparcie i pomoc w działaniach Zarządu - zostały przyznane 9 osobom. Wśród wyróżnionych znaleźli się Marcin Kotyczka - Wójt Gminy Ornontowice oraz Bogdan Cieślak - starszy inspektor Urzędu Gminy.

Uroczystość uświetnił koncert Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Taborowe warsztaty i potańcówka



Od 6 lat do Ornontowic zjeżdżają osoby z całej Polski, chcące zgłębić tajniki dawnych śląskich tańców, muzyki i śpiewu.

Przez 5 lat organizowane było kilkudniowe wydarzenie znane jako Śląski Tabor w Ornontowicach.

W tym roku zmieniono nieco formułę i dzięki zaangażowaniu grupy Śląsk Fol-

kowy oraz ARTerii CKiP zorganizowano jeden bardzo intensywny dzień warsztatowy zakończony potańcówką.

W ramach tegorocznego wydarzenia odbyły się warsztaty śpiewu z Pawłem Płoskoniem, warsztaty instrumentalne z Teofilem Pawłowskim oraz warsztaty tańców śląskich z Igą Fedak.

Spotkanie Orkiestry Taborowej przygotowało uczestników do grania na wieczornym finale.

Sam finał wydarzenia, czyli tradycyjna potańcówka przy dźwiękach śląskiej muzyki ludowej, zakończył się o poranku.

Ornontowice po raz kolejny dołożyły swoją cegiełkę do promocji śląskiego dziedzictwa kulturowego. Mamy nadzieję, że zobaczymy się za rok w większym składzie.

Dofinansowania i inwestycje

Dzięki staraniom lokalnych władz samorządowych pozyskano kolejne środki zewnętrzne na remonty dróg gminnych i powiatowych w Ornontowicach w ramach rozstrzygniętego naboru wniosków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Gmina Ornontowice otrzymała 50-procentowe dofinansowanie do remontu dwóch dróg gminnych, tj. ul. Spokojnej (ok. 470 m) oraz ul. Klonowej (ok. 250 m), a szacunkowa kwota realizacji zadania to 650 tys. zł, z czego połowę stanowią środki własne z budżetu Gminy (325 tys. zł).

Dodatkowo Powiat Mikołowski otrzymał 50-procentowe dofinansowanie do remontu drogi powiatowej, tj. ul. Zwycięstwa (ok. 430 m), a szacunkowa kwota realizacji zadania to 460 tys. zł, z czego połowę stanowią

środki własne z budżetu Gminy (115 tys. zł) oraz Powiatu (115 tys. zł).

Warto także zauważyć, że na terenie Gminy prowadzonych jest obecnie wiele kluczowych projektów inwestycyjnych, na różnym etapie zaawansowania, w tym m.in.: budowa infrastruktury kanalizacyjnej w Ornontowicach-Centrum, budowa chodnika przy ul. Zwycięstwa (strona wschodnia), budowa kanalizacji deszczowej przy ul. Polnej (etap I), kompleksowa modernizacja dróg gminnych oraz modernizacja PSZOK-u.

Skumulowanie tak wielu inwestycji powoduje duże ograniczenia i utrudnienia w ruchu drogowym, stąd zwracamy się z prośbą do mieszkańców i osób przejeżdżających przez Ornontowice o zachowanie spokoju i cierpliwość oraz zrozumienie zaistniałej sytuacji.

OSP ORNONTOWICE ZAPRASZA NA

26 SIERPNIA 2023

POŻEGNANIE WAKACJI

PLAC ZA REMIZĄ

W PROGRAMIE:

- 16:00 OFICJALNE ROZPOCZĘCIE
- 16:00 - 18:00 STRAŻACKIE ZABAWY DLA DUŻYCH I MAŁYCH
- 18:00 - 19:00 LOTERIA FANTOWA
- 21:00 "MATEUSZ MIJAL"
- 22:30 "NOWATOR"
- 0:00 ZAKOŃCZENIE FESTYNU

ZAMKI DMUCHANE GRATIS

WATA CUKROWA POPCORN

STOISKA GASTRONOMICZNE

MOŻLIWOŚĆ ZDOBYCIA ODZNAKI I CERTYFIKATU "DZIELNEGO STRAŻAKA"

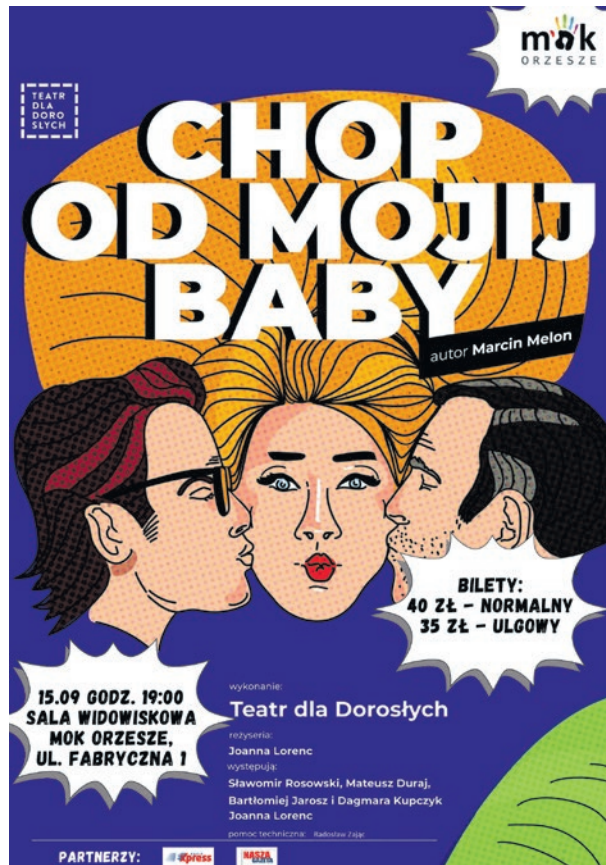
NOWATOR

MATEUSZ MIJAL

Mamy bilety na Teatr dla Dorosłych w MOK Orzesze

Chop od mojej baby - czyli klasyczna komedia pomyłek

15 września
godz. 19:00
Sala Widowiskowa
MOK Orzesze
ul. Fabryczna 1



Chop od mojej baby to ogromna dawka pozytywnej energii, bo komedia wg tekstu Marcina Melona i w reżyserii Joanny Lorenc opowiada o trudnych relacjach damsko-męskich i męsko-męskich, zwłaszcza, że kobieta (matka, żona i kochanka) jest raczej nieprzewidywalna, ma wiele przymiotów, ale i wiele potrzeb. Te ostatnie próbują zaspokoić partnerzy głównej bohaterki - Any. Od pierwszej sceny widzowie

raczeni są humorem. Śmiać się można z niezbyt rozgarniętego, ale sympatycznego chopa Any jak i pozostałych bohaterów.

Chop od mojej baby to klasyczna komedia pomyłek, w których gubią się wszyscy bohaterowie. Czy znajdą dla siebie korzystne rozwiązanie swych problemów i czy zaspokoją potrzeby Any? Tego można dowiedzieć się tylko oglądając spektakl do samego końca.

Dla naszych Czytelników
mamy do rozlosowania
dwie podwójne wejściówki.
Wystarczy wysłać e-mail na adres:
redakcja@naszagazeta.info
z dopiskiem „Teatr”.

REKLAMA

Choroba odebrała mi sprawność, ale nie marzenia

Jestem Krzysiek z Łazisk Górnych i chciałbym Was prosić o pomoc. Jeszcze miesiąc temu byłem w pełni sprawnym, szczęśliwym mężem i ojcem trójki wspaniałych dzieci. Człowiekiem kochającym góry i wodę, spełnionym z wreszcie nabytym - wymarzoną hobby, czyli ogródkiem. Los jednak zdecydował inaczej.

Podczas ataku dny moczanowej 17 czerwca, na którą choruję od lat, wystąpiły komplikacje i brak reakcji na podany antybiotyk. Czujność żony i szybka reakcja lekarza rodzinnego zakończona wizytą na SOR rozpoczęła moją walkę o nogę, jak i o niepracujące nerki.

Wieczorem 23 czerwca, w Dzień Ojca, lekarze zdecydowali, że konieczna jest AMPUTACJA, by uratować moje życie!

Teraz czas podjąć wyzwanie życia z jedną nogą. Bardzo się staram, ale chciałbym być pełnosprawnym człowiekiem. Zmusza mnie to do prośby o Wasze wsparcie i pomoc, bo koszty zakupu protezy są ponad siły naszej rodziny. Zakup właściwej protezy pozwoli mi korzystać z pełni życia, być czynnym zawodowo pracownikiem i realizować moje hobby.

Więcej informacji o sytuacji Krzysztofa i jak mu pomóc na stronie:

<https://www.siepomaga.pl/krzysztof-herzog>





MUSIMY DBAĆ O WODĘ. Ruszają dotacje na

► Ruszyła długo wyczekiwana trzecia edycja Programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) - „Moja Woda”, który ma pomóc w łagodzeniu skutków suszy i przeciwdziałaniu podtopieniom budynków w Polsce. Właściciele domów jednorodzinnych mogą otrzymać nawet 6 tys. zł dotacji na budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. W poprzednich edycjach Programu tylko w województwie śląskim dotacje otrzymało ponad 6 tysięcy Beneficjentów.

Moja WODA

MOJA WODA

NASZYM CELEM JEST ZBUDOWANIE 67,6 TYS. PRZYDOMOWYCH INSTALACJI RETENCYJNYCH I ZAGOSPODAROWANIE WODY OPADOWEJ I ROZTOPOWEJ W ILOŚCI 3,38 MLN M³ ROCZNIE.



Program „Moja Woda” pomaga chronić polskie zasoby wody poprzez zwiększanie retencji przy budynkach jednorodzinnych oraz gospodarczych i wykorzystywanie zgromadzonej w ten sposób wody opadowej i roztopowej. Drogą do osiągnięcia tego celu jest udzielanie osobom fizycznym (gospodarstwom domowym) dofinansowania na budowę przydomowych systemów „małej retencji” na terenie prywatnej posesji.

W ramach programu „Moja Woda”, do którego 3 sierpnia 2023 r. ruszył nabór, można będzie uzyskać dotację w wysokości 6 tys. zł, która obejmuje do 80 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia służącego przydomowej retencji.

Pieniądze z NFOŚiGW należy przeznaczyć na zakup komponentów, które są trwałą częścią systemu nawadniania czy innego wykorzystywania wód opadowych oraz na koszty adaptacji elementów już istniejących.

- Zainteresowanie poprzednimi edycjami Programu w województwie śląskim było ogromne. Przyznaliśmy dotacje ponad 6 tysiącom Beneficjentów i wypłaciliśmy blisko 19 mln zł - mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

W zakres inwestycji wchodzi zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji do zbierania wód opadowych, gromadzenia deszczówki w zbiornikach i tzw. „oczkach wodnych”, retencjonowania w gruncie i na dachach oraz wykorzystywania zebranej wody z pomocą pomp, przewodów, filtrów, zraszaczy i innych urządzeń.

Program Moja Woda to dofinansowanie do:

- gromadzenia wód opadowych (np. zbiorniki szczelne, oczka wodne),
- retencjonowania wody (np. drenaż, zielone dachy),
- wykorzystywania zebranej deszczówki (np. pompy, filtry, zraszacze),
- zbierania wód opadowych (np. łapacze, rury).



Dotacja 6 000 zł

NFOŚiGW realizuje program „Moja Woda” we współpracy z funduszami wojewódzkimi.

Właścicielom lub współwłaścicielom nieruchomości z domem jednorodzinny przekazuje dofinansowanie na instalacje, które pozwalają zatrzymać deszczówkę w obrębie nieruchomości. Dzięki temu wody opadowe lub roztopowe z posesji nie są odprowadzane poza jej teren (np. do kanalizacji sanitarnej lub deszczowej albo do rowów odwadniających czy na sąsiadujące tereny, ulice i place), lecz służą do nawadniania, podlewania roślin w ogrodach oraz do innych celów bytowych i gospodarczych.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach apeluje do wnioskodawców i beneficjentów o rozagę w wyborze dostawcy i firmy instalacyjnej do wykonania wymiany źródła ciepła z dofinansowaniem programu „Czyste Powietrze”.

Sprawdzaj i konsultuj

- Placie Państwo za zakup i montaż nowego źródła ciepła np. pompy ciepła - i refinansujecie zrealizowane zadanie z przyznanej i należnej Wam dotacji w ramach programu „Czyste Powietrze”! Niestety, zdarzają się na rynku usług nieuczciwi wykonawcy, którzy oferują usługi i produkty niskiej jakości oraz zawyżają ceny - apeluje Fundusz.

Zwracamy uwagę, że wybór firmy sprzedającej urządzenie jak i wykonującej jego montaż

należy do Państwa - wnioskodawców i beneficjentów.

- Prosimy Państwa o ostrożność i rozagę, w szczególności w przypadku oferty akwizytorów na instalację źródła ciepła, w tym POMPY CIEPŁA. Nieuczciwi sprzedawcy proponują niedopasowane do Waszego domu i potrzeb - niskiej jakości urządzenia, które w okresie grzewczym zużywają dużo prądu, a ich trwałość i jakość jest słaba - czytamy na stronie Funduszu.

Apelujemy o dokładne i uważne sprawdzenie firmy i jej oferty jeszcze przed podpisaniem umowy, w szczególności jeśli mają Państwo jakiegokolwiek wątpliwości co do:

- oferowanej ceny usługi i produktu,
- oferowanych parametrów urządzenia lub instalacji,
- oferowanych warunków serwisowych i gwarancji.



prydomowe systemy zbierania deszczówki

Ogłoszona w 2020 r. pierwsza edycja programu „Moja Woda” cieszyła się ogromną popularnością wśród Polaków.

Podobnie było w 2021 r. Pierwszy budżet programu opiewał na 100 mln zł, a na drugą edycję programu MKiŚ skierowało już ponad 136 mln zł.

- *Ogromne zainteresowanie, z którym spotkały się dwa poprzednie nabory w programie „Moja Woda” było dla nas jednoznacznym sygnałem, że ten projekt należy kontynuować. Uruchamiając trzecią edycję „Mojej Wody”, reagujemy na społeczne zapotrzebowanie, a zarazem konsekwentnie realizujemy strategiczny cel, jakim jest minimalizowanie skutków suszy w Polsce i racjonalne wykorzystanie skarbu natury, za który śmiało możemy uważać wodę - zaznacza Sławomir Mazurek, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.*

Rząd przeznaczył ze środków krajowych na dwie dotychczasowe edycje programu 236 mln zł.

Zrealizowane już inwestycje pozwalają na zgromadzenie i zagospodarowanie na terenie prywatnych nieruchomości około 2,5 mln m³ wód opadowych (i roztopowych) rocznie. Trzeci nabór sprawi, że wartość ta orientacyjnie może wzrosnąć

o kolejne 1,2 mln m³ deszczówki, która zostanie wykorzystana przez właścicieli domów jednorodzinnych do wspomagania walki z suszą i lokalnymi podtopieniami.

Celem rządowego programu jest zbudowanie 67,6 tys. przydomowych instalacji retencyjnych i zagospodarowanie wody opadowej i roztopowej w ilości 3,38 mln m³ rocznie.



ANNA MOSKWA, minister Klimatu i Środowiska:

- Musimy dbać o zasoby wody. Podstawowym założeniem programu „Moja Woda” jest zatrzymanie jak najwięcej wody opadowej do ponownego użycia w przydomowym ogródku. Dodatkowo program ten ma cel edukacyjny. Każdy z nas może przyczynić się do zwiększenia poziomu retencji wody i tym samym przeciwdziałać skutkom suszy. To jedno z kluczowych wyzwań ekologicznych, które zapisaliśmy w rządowych strategiach i planach.

Moja WODA

WSPÓLNIE MINIMALIZUJMY ZJAWISKO SUSZY!

Uzyskaj dotację w wysokości do **6 tys. zł** do 80% kosztów kwalifikowanych

Na wnioski czekamy: **od 3 sierpnia 2023 r. do 30 czerwca 2024 r.** lub do wyczerpania budżetu

Moja WODA

JAKIE INSTALACJE MOŻEMY DOFINANSOWAĆ?

- retencjonowania wody (np. zielone dachy)
- gromadzenia wód opadowych (oczka wodne)
- zbierania wód opadowych (łapacze, rury)
- wykorzystywania zebranej deszczówki (pompy, filtry)

wybór z ekspertami!

Apelujemy o uważność i podejmowanie decyzji bez pośpiechu, w konsultacji z gminnym punktem konsultacyjno - informacyjnym, sołtysiem lub Funduszem. Warto sprawdzić parametry urządzenia i jego rzeczywistą cenę w internecie. Można także porozmawiać ze znajomymi i sąsiadami, którzy taki proces inwestycyjny mają już za sobą. Warto też skorzystać z funkcjonującej w ramach programu „Czyste Powietrze” tzw. listy ZUM (listy zie-

lonych urządzeń i materiałów) - dostępnej online pod adresem <https://lista-zum.ios.edu.pl/>, która zawiera zweryfikowane urządzenia i materiały o potwierdzonej jakości. Przede wszystkim warto współpracować z firmami poleconymi i znanymi na lokalnym rynku.

Prawidłowo zrealizowana inwestycja z dotacją z programu „Czyste Powietrze” to niższe koszty ciepła w Waszych domach, a tym samym niższe wydatki na ogrzewanie.

Zależy nam na Państwa bezpieczeństwie i wyłącznie korzyściach uzyskanych z programu „Czyste Powietrze”. Życzymy Państwu spotkań wyłącznie z rzetelnymi firmami i satysfakcji ze zrealizowanej inwestycji!

UWAGA DODATKOWA:

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) nie promuje

je konkretnych firm sprzedających urządzenia, instalacyjnych oraz wykonawczych.

Państwa nieufność powinno wzbudzić powoływanie się firmy na partnerstwo z NFOŚiGW w programie priorytetowym „Czyste Powietrze”, co nie ma uzasadnienia w praktyce. Bezpośrednimi partnerami operacyjnymi w programie „Czyste Powietrze” w odniesieniu do NFOŚiGW są wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz gminy (w programie „Czyste Powietrze” uczestniczy ponad 86% gmin w skali Polski), a także wybrane banki, wskazane na stronie internetowej: czystepowietrze.gov.pl.



TESIIN
MEDIC
CLINIC



Usuwamy
zaćmę na NFZ
+48 690 412 288
tesinmc.pl

Od 6 lat operujemy zaćmę w polskiej klinice w Czeskim Cieszynie

- Kwalifikacja i zabieg jednego dnia - wystarczy jeden telefon
- Krótkie, dogodne terminy, bez oczekiwania na zabieg
- Minimum formalności
- Ceny od 0 zł



Nie będziemy chłopcami do bicia

Jedynym beniaminkiem w gronie drużyn powiatu mikołowskiego rozpoczynających sezon 2023/24 będzie Orzeł Mokre. Po dwuletniej kwarantannie w klasie „A”, piłkarze z Mokrego powrócili do ligi okręgowej z przytupem, będąc najlepszym zespołem w grupie. W sezonie 2022/23 odnieśli 22 zwycięstwa, jeden mecz przegrali i trzy przegrali. Zarówno piłkarze, jak i szkoleniowiec Orła, **DAMIAN KRAJANOWSKI** zdają sobie sprawę, że w okręgówce tak łatwo już nie będzie. I o tym, jak widzą rozpoczynający się sezon, rozmawiamy z **DAMIANEM KRAJANOWSKIM**.

- Wywalczenie awansu na wyższy szczebel rozgrywkowy na pewno jest czymś przyjemnym. Zdaję sobie sprawę, że niektórzy zawodnicy nigdy wcześniej nie mieli przyjemności doświadczyć czegoś takiego jak „awans” i chciałbym, aby ten sukces, który wywalczyli na boisku był dla nich motorem napędowym do jeszcze lepszej pracy oraz do tego, aby byli głodni kolejnego sukcesu i za wszelką cenę do tego dążyli. Oczywiście wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nadchodzący sezon będzie dla nas zdecydowanie trudniejszy i wymagający.

Jeśli chodzi o zmiany kadrowe, to na pewno pojawiły się nowe twarze, aczkolwiek nie chciałem tutaj robić jakiegoś trzęsienia ziemi, gdyż Ci zawodnicy, którzy zostawili zdrowie na boisku zasługują na to, aby dostać szansę gry na wyższym poziomie rozgrywkowym. Osobiście wierzę w tych zawodników i uważam, że większość z nich powinna podołać grze w klasie okręgowej, a już niedługo czas pokaże czy miałem rację, czy też nie.

Uważam, że jeśli pojawienie się nowych zawodników w szatni ma spowodować jakieś zamieszanie w drużynie, to oznacza dla mnie jedno, że ktoś, kto takie zamieszanie wywołuje nie zasługuje na to, aby dzielić z nami szatnię, gdyż pierwsze zamieszanie jakie zrobić powinien, to na boisku w szeregach przeciwnika i dać nam, trenerom jasny sygnał, że w następnym meczu należy mu się miejsce w podstawowej jedenastce! Jeśli ktoś nie podejmuje się na samym początku rywalizacji i szuka winnych dookoła to dla mnie jest pierwszym przegranym i działa na szkodę nie tylko drużyny, ale całego klubu.

Dlatego cieszę się, że na dziś czegoś takiego w naszej drużynie nie ma, chociaż wiem i widzę, że ta sportowa złość (pozytywna zaznaczam) u niektórych zawodników się pojawia, kiedy muszą uisnąć na ławce rezerwowych. Dlatego apeluję o cierpliwość, sezon jest długi i jeśli ktoś będzie naprawdę dobrze pracował w tygodniu i na boisku, to na pewno otrzyma szansę gry, a jak długo zakotwiczy w wyjściowym składzie będzie zależało już od niego samego. Przykładem tego może być trójka młodych zawodników, którzy przyszedli do nas wiosną i swoją dobrą grą wywalczyli sobie miejsce w wyjściowym składzie.

- Rozgrywki w waszej grupie klasy „A” trwały do 17 czerwca, okres przygotowawczy do sezonu 2023/24 rozpoczęliście 11 lipca. Czasu na odpoczynek było niewiele, podobnie jak i na okres przygotowań do rundy jesiennej.

- Zgadza się, że tego czasu na odpoczynek zawodnicy tym razem mieli bardzo mało. Jak mam być szczery, to powiem, że bardzo długo zastanawia-

łem się nad tym, czy 11 lipca frekwencja na pierwszych zajęciach będzie taka jak sobie zakładaliśmy przed urlopem i czy nie wznówić treningów o tydzień później?

Jestem bardzo mile zaskoczony faktem, że na pierwszym treningu zjawili się prawie wszyscy zawodnicy, plus zawodnicy testowani, co we wcześniejszych latach wyglądało naprawdę bardzo słabo, żeby nie powiedzieć tragicznie.

Ja jako były zawodnik, nie wyobrażam sobie, żeby nie stawić się na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczym. Jakoś nie dociera to do mnie, że można zaplanować jakiś urlop, wyjazd w czasie kiedy trwa okres przygotowawczy bądź trwają rozgrywki ligowe. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że są to rozgrywki amatorskie, gdzie większość zawodników musi godzić pasję z pracą, rodziną. Nie utrzymują się z piłki, ale z drugiej strony sami obrali taki kierunek, chcą grać i nikt ich do tego nie zmusza. W związku z tym, jeśli decydujesz się na grę w jakimś klubie to powinieneś robić wszystko, aby jak najlepiej go reprezentować, a nie poprzez swoje nieodpowiedzialne zachowanie stawiać go w złym świetle.

Od nich samych zależy w dużej mierze co osiągną i na jakim poziomie rozgrywkowym. Jeśli się chce, odnieść sukces to niestety trzeba się poświęcić i podporządkować życie prywatne piłce.

Korzystając z okazji chciałbym raz jeszcze podziękować wszystkim zawodnikom za to, że w tym roku tak zaplanowali swoje urlopy i prawie wszyscy stawili się na pierwszym treningu.

- Jak wyglądał ten okres?

- Okres przygotowawczy rozpoczęliśmy 11 lipca. Trenowaliśmy trzy razy w tygodniu plus mecz kontrolny w weekend. Rozegraliśmy łącznie sześć sparingów, które dały nam obraz, w którym miejscu jesteśmy, co powinniśmy poprawić i nad czym musimy pracować. Patrząc z perspektywy samych gier kontrolnych, ktoś może powiedzieć, że Orzeł Mokre nie potrafił wygrać meczu. Zaznaczam, że dla mnie osobiście wynik sportowy w tym okresie nie jest najważniejszy, bo na ocenę naszej pracy oraz gry zespołu przyjdzie czas już niebawem w meczach mistrzowskich.

- Zmiany w zespole?

- Nie jest ich dużo, bo nie udało się pozyskać, z różnych względów wszystkich zawodników. Wszyscy, którzy interesują się piłką i śledzą rozgrywki w niższych klasach rozgrywkowych, zdają sobie sprawę z tego, jak ciężko dzisiaj jest zbudować zespół na dłuższy okres, a nie tylko na jeden sezon czy rundę.

Liczę na to, że zawodnicy, którzy do nas dołączyli wkomponują się na tyle dobrze, że będą dla nas

nie tylko wzmocnieniem, ale również wniosą na tyle jakości i rywalizacji, że wpłynie to korzystnie na dalszy rozwój zawodników oraz grę całego zespołu.

- Dla części zawodników gra w lidze okręgowej będzie nowością. Czy w związku z tym ma Pan obawy, że mogą nie podołać?

- Powiem tak - po to są gry kontrolne, aby można było po części stwierdzić czy zawodnik poradzi sobie na danym poziomie rozgrywkowym. Dlatego też planując gry kontrolne bardzo mi zależało na tym, aby nasi sparingpartnerzy byli zespołami wymagającymi, którzy co najmniej występują w tej samej klasie rozgrywkowej, a najlepiej wyżej. Na ten moment mogę powiedzieć, że bardzo się cieszę z tego, iż mogliśmy grać z takimi zespołami jak Szombierki Bytom czy Śląsk Świętochłowice. Zdawałem sobie sprawę, że będzie ciężko o to, aby zagrać wszystko z zespołami IV ligowymi, bo oni też szukają dla siebie drużyn bardziej wymagających.

Mecz z Szombierkami dał nam po części odpowiedź na pytanie i uważam, że na podstawie tak wymagającego przeciwnika zdecydowana większość zawodników, która zagrała w tym spotkaniu powinna podołać grze w rozgrywkach klasy okręgowej.

Z tego miejsca raz jeszcze dziękuję trenerowi Szombierek - Kamilowi Zieleźnikowi za to, że zgodził się na rozegranie tego sparingu, bo było to dla mnie bardzo wartościowe.

Jeśli zaś chodzi o samych zawodników to nawet na najwyższym poziomie rozgrywkowym nie zawsze trafia się z transferami. Niejednokrotnie, ktoś kto jest gwiazdą i błyszczy w jednym zespole, w innym jest totalnym niewypałem i nieporozumieniem. Osobiście wierzę w tych zawodników, których aktualnie posiadamy i liczę na to, że sprawią nam dużo radości swoją grą i postawą na boisku.

- Zadania przed rundą jesienną z uwzględnieniem faktu, że są to ostatnie rozgrywki przed reorganizacją.

- Na pewno jako beniaminek, będziemy chcieli w każdym meczu grać o trzy punkty i zrobić jak najlepszy wynik. Myślę, że pierwsze pięć, sześć meczów w rundzie jesiennej pokaże nam, w którym miejscu jesteśmy. Nie jestem szaleńcem i nie powiem teraz, że gramy o awans, ale też na pewno nie będziemy „chłopcami do bicia” i łatwo skóry nie sprzedamy.

- Czego życzyć beniaminkowi na starcie rozgrywek?

- Myślę, że zwyczajnie powodzenia.

- Zatem powodzenia życzymy!

Rozmawiał: Tadeusz Piątkowski

- Orzeł zapewnił sobie awans na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek. Nie spoczął na laurach i walczył do końca, by udowodnić, że jest najlepszym zespołem w sezonie 2022/23.

- Dokładnie tak było. Na trzy kolejki przed końcem rozgrywek zapewniliśmy sobie awans, remisując „u siebie” z Uranią Ruda Śląska. Prawdą jest również, że chcieliśmy zrobić wszystko, aby awansować do ligi okręgowej z pierwszego miejsca, a do tego potrzebowaliśmy trzech zwycięstw, udało się nam zrealizowaliśmy ten cel.

- Jaka była baza tego sukcesu i którzy zawodnicy zasłużyli na wyróżnienie?

- Na ten sukces zapracował cały zespół i nie chciałbym tutaj kogoś specjalnie wyróżniać, gdyż uważam, że piłka nożna jest sportem zespołowym i na boisku potrzebny jest kolektyw, a nie tylko indywidualności. Dlatego raz jeszcze to powtórzę i zaznaczę, że na ten sukces zapracowali wszyscy: ci co grali więcej, ci co grali mniej oraz wszyscy, którzy pracowali na ten awans z kierownictwem i działaczami łącznie.

Natomiast jeśli miałbym stwierdzić jednoznacznie co było bazą tego sukcesu, to na pewno śmiało mogę powiedzieć, że dobry początek sezonu oraz bardzo dobry wynik, który drużyna zrobiła jesienią pozwoliły jeszcze bardziej uwierzyć zawodnikom w to, że są w stanie osiągnąć sukces.

Na pewno też duży wpływ na to miał fakt, że mogliśmy się do rundy wiosennej przygotowywać zawsze na dobrze przygotowanym boisku ze sztuczną nawierzchnią, korzystając z gościnności prezesa Grunwaldu Ruda Śląska pana Teodora Wawocznego - za co również osobiście dziękuję.

- Dla trenera awans, to z jednej strony powód do dumy i radości, z drugiej - rodzą się niepokoje związane z przyszłością. Nie wiadomo, czy zawodnicy, którzy awans wywalczyli, podołają zadaniom na wyższym szczeblu, czy i w jakim stopniu zespół wzmocnić, czy ewentualne zmiany nie wprowadzą zamieszania w drużynie?

Jesienny rozkład jazdy IV i V ligi

► **W sobotę, 12 sierpnia startują rozgrywki niższych klas Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Najwyżej, bo w IV i V lidze grać będzie pięć drużyn powiatu mikołowskiego i te rozgrywki cieszą się największym zainteresowaniem kibiców. W IV lidze nasz powiat reprezentować będą dwie drużyny - Polonia Łaziska i Gwarek Ornontowice, a w lidze okręgowej - trzy: AKS Mikołów i Orzeł Mokre w grupie katowicko-sosnowieckiej oraz Burza Borowa Wieś w grupie zabrzańsko-bytomskiej.**

To będzie specyficzny sezon, gdyż czwartą i niższe ligi czeka reorganizacja. Od sezonu 2024/25, będzie jedna IV liga nazwana „I liga śląska”, składająca się z 20 drużyn. Od kolejnego sezonu drużyn w tej klasie rozgrywek będzie 18. Sezon 2023/24 będzie ostatnim, w którym o awansie do III ligi zadecyduje baraż. W IV lidze - jeżeli nie spadnie do niej drużyna z III ligi - utrzymają się drużyny do 10 miejsca z obu grup, a zespoły z miejsc 11-tych rozegrają baraż o utrzymanie. Jeżeli spadnie jedna drużyna z III ligi, to zdegradowane zostaną oba zespoły z 11-tych miejsc. Jeżeli z III ligi spadną dwie śląskie drużyny, to wtedy baraż o utrzymanie zagrają zespoły z miejsc 10-tych obydwu grup IV ligi.

Od sezonu 2024/25 pod nazwą „II liga śląska” utworzone zostaną dwie 16-drużynowe grupy V ligi. Znajdą się w niej spadkowicze z IV ligi oraz mistrzowie klas okręgowych: Bytom-Zabrze, Częstochowa-Lubliniec i Katowice-Sosnowiec w grupie „północnej” oraz Racibórz-Rybnik, Bielsko-Tychy i Skoczów-Żywiec w grupie południowej. Jeżeli trzeba będzie uzupełnić te ligi, to o awansie decydować będzie średnia arytmetyczna wicemistrzów, ewentualnie drużyn z trzecich miejsc klas okręgowych, aż do wypełnienia limitu.

Klasa okręgowa nazwana zostanie „III liga śląska” składać się będzie z sześciu grup liczących od 14 do 16 drużyn i prowadzona będzie przez sześć podokręgów. W tej klasie rozgrywkowej obowiązywać będzie zasada, że ostatni zespół w tabeli zostanie zdegradowany, a mistrz klasy „A” awansuje bezpośrednio. W razie konieczności uzupełnienia składu klasy okręgowej spośród wicemistrzów klasy „A” decydować będzie średnia arytmetyczna.



Poniżej prezentujemy kadry czwartoligowców oraz terminarze rozgrywek „naszych” drużyn IV i V ligi na własnym boisku w rundzie jesiennej.

IV LIGA



POLONIA ŁAZISKA

Kadra: Paweł Florek, Patryk Kulski, Jakub Kacprowski, Paweł Lisiński, Mateusz Nowara, Olivier Nowak, Dawid Kaszok, Mateusz Wójtek, Jan Niedźwiecki, Artur Terbalyan, Kajetan Rutkowski, Patryk Widuch, Bartosz Waškiewicz, Konrad Pipia, Filip Matuszczyk, Daniel Fabisiak, Mateusz Michalski, Konrad Walicki, Oliwier Buchczik, Aleksander Biegański Michał Staniucha.

Kadra szkoleniowa: Piotr Mrozek - trener, Paweł Florek - trener bramkarzy, Szymon Kaplyta - masażysta, Robert Janecki - kierownik drużyny.

Odeszli: Jakub Kopiec (Orzeł Mokre), Piotr Osiecki (szuka klubu), Mikołaj Polczyk, (Unia Turza Śl.), Marcin Topór (Spójnia Landek), Nikolas Wró-

blewski (Gwarek Tarnowskie Góry), Gabriel Nowak (szuka klubu), Krzysztof Gersok (zakończył karierę), Jakub Góralczyk (powrót z wypożyczenia), Dawid Stambuła (MKS Myszków).

Przyszli: Paweł Florek (Unia Kosztowy), Patryk Kulski, Paweł Lisiński (obaj Zet Tychy), Jakub Kacprowski, Konrad Pipia, Konrad Walicki, Aleksander Biegański (wszyscy GKS Tychy), Mateusz Wójtek (Ruch II Chorzów), Jan Niedźwiecki Jan (powrót z GKS Tychy), Mateusz Michalski (Jawisziszowice, grał Jasienicy).

Terminarz

15.08. wtorek, godz. 14:00

Polonia - Decor Bełk

26.08. sobota, godz. 14:00

Polonia - GKS II Tychy

9.09. sobota, godz. 14:00

Polonia - Rekord II Bielsko Biała

23.09. sobota, godz. 14:00

Polonia - MKS Łędziny

7.10. sobota, godz. 14:00

Polonia - Orzeł Łękawica

21.10. sobota, godz. 14:00

Polonia - ROW 1964 Rybnik

11.11. sobota, godz. 13:30

Polonia - LKS Czaniec



GWAREK ORNONTOWICE

Kadra: Dawid Boczar, Tomasz Broniszewski, Dominik Bul, Dawid Cichoń, Jan Cieślak, Maksymilian Ćwik, Dawid Gajewski, Krzysztof Grzegorz, Jakub Jabłoński, Mateusz Kasprzyk, Jakub Kawecki, Maciej Kowalik, Robert Majeranowski, Dominik Miłek, Andrzej Piecuch, Seweryn Pielichowski, Dawid Pilch, Kevin Rocki, Jakub Serwerin, Bartosz Ściślak, Jakub Zdrzałek.

Kadra szkoleniowa: Marcin Wroński - I trener, Łukasz Porada - II trener, Paweł Nowak - trener bramkarzy, Andrzej Musiała - kierownik drużyny, Marcin Furgoł - masażysta.

Odeszli: Tomasz Spalek (szuka klubu).

Przyszli: Tomasz Broniszewski (Ruch Chorzów S.A.), Jakub Jabłoński, Jakub Serwerin (obaj Szczakowianka Jaworzno), Seweryn Pielichowski (LKS Czaniec).

Terminarz

15.08. wtorek, godz. 13:00

Gwarek - MKS Łędziny

26.08. sobota, godz. 15:00

Gwarek - MRKS Czechowice-Dziedzice

9.09. sobota, godz. 15:00

Gwarek - LKS Orzeł Łękawica

23.09. sobota, godz. 15:00

Gwarek - Odra Wodzisław Śląski

7.10. sobota, godz. 15:00

Gwarek - ROW 1964 Rybnik

21.10. sobota, godz. 15:00

Gwarek - Podbeskidzie II Bielsko-Biała

4.11. sobota, godz. 14:00

Gwarek - Polonia Łaziska

Tadeusz Piątkowski

LIGA OKRĘGOWA



AKS MIKOŁÓW

19.08. sobota, godz. 17:00 | AKS Mikołów - Cyklon Rogoźnik

2.09. sobota, godz. 16:30 | AKS Mikołów - Ruch II Chorzów

16.09. sobota, godz. 16:00 | AKS Mikołów - CKS Czeladź

30.09. sobota, godz. 16:00 | AKS Mikołów - Pogoń Imielin

14.10. sobota, godz. 15:00 | AKS Mikołów - Górnik Wojkowice

28.10. sobota, godz. 15:00 | AKS Mikołów - Urania Ruda Śląska

11.11. sobota, godz. 13:30 | AKS Mikołów - Sarmacja Będzin



ORZEŁ MOKRE

12.08. sobota, godz. 11:00 | Orzeł Mokre - AKS Mikołów

19.08. sobota, godz. 11:00 | Orzeł Mokre - Śląsk Demarko Świętochłowice

2.09. sobota, godz. 11:10 | Orzeł Mokre - Górnik Piski

16.09. sobota, godz. 11:00 | Orzeł Mokre - GKS II Katowice

30.09. sobota, godz. 11:00 | Orzeł Mokre - Łazowianka-Wysoka Łazy

14.10. sobota, godz. 11:00 | Orzeł Mokre - Ostoja Żeliszewice

28.10. sobota, godz. 11:00 | Orzeł Mokre - Unia Kosztowy

11.11. sobota, godz. 11:00 | Orzeł Mokre - Warta Zawiercie



BURZA BOROWA WIEŚ

19.08. sobota, godz. 11:00 | Burza Borowa Wieś - Czarni Sucha Góra

2.09. sobota, godz. 11:00 | Burza Borowa Wieś - Sońnica Gliwice

23.09. sobota, godz. 11:00 | Burza Borowa Wieś - Concordia Knurów

7.10. sobota, godz. 11:00 | Burza Borowa Wieś - Tempo Paniówki

21.10. sobota, godz. 11:00 | Burza Borowa Wieś - ŁTS Łabędy

4.11. sobota, godz. 11:00 | Burza Borowa Wieś - Czarni Pyskowice

18.11. sobota, godz. 11:00 | Burza Borowa Wieś - Ruch Kozłów



Popływali

Od 1 lutego do końca czerwca trwała XXVII edycja akcji „Pływaj na odległość”. W akcji mógł brać udział każdy, kto przyszedł na basen i zgłosił akces w jej uczestnictwie. Trzeba było przepłynąć dowolny dystans i zgłosić go u osoby odpowiedzialnej, czyli dyżurnego ratownika. Tę czynność można było powtarzać wielokrotnie, a przepłynięte dystanse się sumowały.

W kategorii mężczyzn najwięcej długości basenu bo 15840 czyli 396 kilometrów pokonał Andrzej Olszówka, na drugim miejscu uplasował się Tomasz Brysz - z wynikiem 11180 długości basenu (279,5 km), zaś miejsce trzecie wywalczył Szymon Skoczyłkoda pokonując 5700 długości basenu (142,5 km).

W kategorii kobiet zwyciężyła Agnieszka Pająk, która przepłynęła 4625 długości basenu (115,625 km), na miejscu drugim uplasowała się Ni-

na Grzymała - z wynikiem - 2351 długości basenu (58,775 km), miejsce trzecie zajęła Danuta Kołodziej, która pokonała dystans - 1555 długości basenu (38,875 km).

Podczas uroczystego podsumowania imprezy, najlepsze pływaczki i pływacy uhonorowani zostali nagrodami oraz upominkami.

Kolejna - XXVIII edycja akcji „Pływaj na odległość” rozpocznie się 1 września.

Tapi

Polonia w grupie III

Wydział Gier Polskiego Związku Piłki Siatkowej dokonał podziału na grupy II ligi siatkarek w sezonie 2023/2024. Podobnie jak w poprzednich rozgrywkach, II liga będzie się składała z czterech grup, po dziesięć zespołów w każdej. Siatkarki Polonii Łaziska ponownie zagrają w grupie III, a większość drużyn, to ekipy znane z ubiegłego sezonu.

Skład grupy III drugiej ligi:

- KS Częstochowianka
- KS AZS-AWF Wrocław
- NTSK AZS PANS Komunalnik Nysa
- KS Silesia Częstochowa
- MUKS Sari Żory
- GLKS Barycz Janków Przygodzki
- #Volley Wrocław
- MKS Chełmiec Wodociągi Wałbrzych
- Silesia Volley Mysłowice
- KS Polonia Łaziska Górne

W fazie zasadniczej drużyny rozegrają po 18 spotkań systemem „każdy z każdym” przy zasadzie „mecze i rewanż”.

Po zakończeniu rundy zasadniczej w grupach, do turniejów półfinałowych awansują po dwa najlepsze zespoły z każ-



dej grupy, a zespoły z ostatniego miejsca w każdej grupie opuszczają II ligę kobiet. Podobnie jak w poprzednich sezonach, SMS PZPS Szczyrk nie jest brany pod uwagę do awansu i do spadku.

Dwa turnieje półfinałowe rozegrane zostaną według klucza:

- Rozgrywki rozpoczną się 7 października, a w pierwszej rundzie Polonia rozegra swoje mecze w terminach:**
- 7.10. MUKS Sari Żory - KS Polonia Łaziska Górne
 - 14.10. GLKS Barycz Janków Przygodzki - KS Polonia Łaziska Górne
 - 21.10. KS Polonia Łaziska Górne - Silesia Volley Mysłowice
 - 28.10. MKS Chełmiec Wodociągi Wałbrzych - KS Polonia Łaziska Górne
 - 4.11. KS Polonia Łaziska Górne - #Volley Wrocław
 - 11.11. KS Częstochowianka - KS Polonia Łaziska Górne
 - 18.11. KS Polonia Łaziska Górne - KS AZS-AWF Wrocław
 - 25.11. NTSK AZS PANS Komunalnik Nysa - KS Polonia Łaziska Górne
 - 2.12. 42 KS Polonia Łaziska Górne - KS Silesia Częstochowa

I turniej: zwycięzca grupy I, druga drużyna grupy II, zwycięzca grupy III, druga drużyna grupy IV

II turniej: zwycięzca grupy IV, druga drużyna grupy III, zwycięzca grupy II, druga drużyna grupy I.

Turniej rozegrany zostanie systemem „każdy z każdym”.

Po dwa najlepsze zespoły z każdego turnieju półfinałowego awansują do finałów, w których ponownie zagrają systemem „każdy z każdym”. Dwa najlepsze zespoły awansują do I ligi.

Tadeusz Piątkowski

Nikola wystrzelała srebro

Wfińskim Rovaniemi odbyły się Mistrzostwa Świata w Łucznictwie 3D WBHC IFAA. Była to impreza z rozmachem, gdyż wystartowała w niej prawie 900 zawodników z 31 krajów. W tym gronie znalazła się skromna, bo dziesięcioosobowa reprezentacja Polski, której trzon stanowili łucznicy Burzy Borowa Wieś.

Biało-czerwone barwy reprezentowali mikołowianie: Sylwia Guzik, Wioletta Nowak, Anna Pacuła, Mariusz Płuciennik, Rafał Sporek, Filip Zaporowski, Mariusz Portnicki-Boras i Nina Portnicka-Boras, nad którymi pieczę trzymał prezes sekcji łuczniczej Burzy - Leszek Suwałski.

Nasza grupa nie wróciła z Finlandii z pustymi rękami. Po czterodniowych zmaganiach i wyczerpujących rundach, najlepszy wynik z naszej reprezentacji uzyskała juniorka Burzy - Nikola Sanocka. Nikola stanęła na drugim stopniu podium. Szczęście srebrnej medalistki nie miało granic, a ona sama uważa, że to dopiero początek



sukcesów. W przyszłym roku wybiera się na Mistrzostwa Europy w Austrii, a w 2025 roku planuje start w kolejnych Mistrzostwach Świata w Republice Południowej Afryki.

Godny odnotowania jest również wynik Mariusza Portnickiego - Borasa, który w stawce 41 zawodników uplasował się na siódmym miejscu. Tapi

Sprintem przez sportowe areny

PIŁKA NOŻNA

W przedsezonowych meczach kontrolnych drużyny powiatu mikołowskiego uzyskały rezultaty:

Polonia Łaziska zremisowała z Unią Dąbrowa Górnicza 0:0, przegrała z Worskłą Połtawa 1:4, pokonała rezerwy Ruchu Chorzów 5:0, uległa Unii Rędziny 2:4, zremisowała z Przemysłą Siewierz 3:3.

Gwarek Ornontowice pokonał Gwarka Tarnowskie Góry 2:1, przegrał z Szombierkami Bytom 0:1, pokonał Orła Miedary 5:2, Podlesiankę Katowice 4:3.

AKS Mikołów wygrał z Ruchem Radzionków 5:3, CKS-em Czeladź 9:1, Legionem Bydlin 7:0, zremisował z Odrą Miasteczko Śląskie 3:3.

Orzeł Mokre przegrał z Grunwaldem Ruda Śląska 5:7, Śląskiem Świętochłowice 2:6, zremisował z Sośnicą Gliwice 2:2, przegrał z Szombierkami Bytom 1:3, rezerwami Ruchu Chorzów 1:2.

Burza Borowa Wieś pokonała Borowika Szczekowice 4:3, RKS Grodziec 4:1, przegra-

ła z Legionem Bydlin 2:3, pokonała rezerwy Burzy 7:1.

Fortuna Wiry pokonała Gwiazdę Ruda Śląska 4:1, zremisowała z AP Wyzwolenie Chorzów 2:2, pokonała Borowika Szczekowice 4:1.

LKS Woszcyce przegrał z Hetmanem Katowice 2:4, uległ Górnikowi Sosnowiec 1:2, Górnikowi Boguszowice 1:7, pokonał LKS Bujaków 7:3, przegrał z Gieksą U19 Katowice 0:6.

LEKKOATLETYKA

W rozgrywanej na Stadionie Śląskim w Chorzowie Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży U18 w lekkiej atletyce wystartowała dwójka reprezentantów **UKS-u Trójki Mikołów**. **Gabriela Kaczmarek** w biegu na 400 metrów przez płotki uzyskała wynik 67,34 sek., co dało jej 20 miejsce.

Jakub Dukiewicz na tym samym dystansie, ale bez płotków osiągnął rezultat 53,26 sek., zajmując 21 miejsce.

Tapi



SZEROKI WYBÓR
SAMOCHODÓW UŻYWANYCH.
BMW Premium Selection